Nr. 81 Piątek 9 Kwietnia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adams. 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumerata na „Gazetę" przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 kwietnia.

Wiadomość o demisyi największego męża stanu współczesnej epoki, który przekształcił zupełnie stosunki europejskie i kieruje polityką największej w Europie potęgi militarnej, powinnaby wywołać powszechną i głęboką sensacyę, przejąć najwyższą radością jednych, największą trwogą drugich, a wszystkich oczekiwaniem doniosłych zmian w całym ustroju Europy. Tymczasem telegram donoszący, że ks. Bismarck zażądał demisyi, nie sprawił nawet na giełdzie popłochu, a w prasie i w ogóle w świecie politycznym znalazł takie tylko przyjęcie, jakie się należy najświeższemu wypadkowi, który chociaż pozornie wszystko zdaje się spychać na drugi plan, mimo to jest tylko epizodem przemijającym bez skutków ważniejszych. Z tego faktu nikt pewnie nie wysnuje wniosku, że ks. Bismarck stał się już obojętnym dla Europy i że jego demisya uchodzi za wypadek nic nieznaczący. Rzecz się ma tak, że nikt nie wierzy, żeby kanclerz niemiecki tym razem już na prawdę chciał się usunąć, lub żeby dano mu ustąpić, chociażby nawet koniecznie to chciał uczynić. *Es bleibt bei meinem Niemals*! odpowiedzieć miał cesarz Wilhelm na prośbę demisyjną kanclerza, a wiadomość o tem charakterystycznem załatwieniu kryzis gabinetowej nadeszła zaraz w kilka godzin po depeszy donoszącej o demisyi, a więc nadto wcześnie, aby usunąć sensacyę nawet tam, gdzieby jeszcze brano całą sprawę na seryo. Pokazało się znowu, co zresztą już dawno stwierdziły fakta, że stanowisko ks. Bismarcka jest wyższe nad wszelkie przesilenia obalające w innych państwach całe gabinety, że ks. Bismarck stał się niejako dożywotnim kanclerzem. Nie zgadza się to z zasadą konstytucyjną, ale to nie powinno martwić niemieckich doktrynerów, bo w każdem państwie chętnie zrobionoby wyłom w normach i zwyczajach konstytucyjnego systemu rządzenia, jeżeliby chodziło o zatrzymanie u steru tak genialnego i zasłużonego męża stanu.

Doktrynerom niemieckim niewygodną stała się osobista przewaga kanclerza i jego wyższość wobec zwyczajnych prawideł i sposobów załatwiania przesileń dopiero odtąd, gdy liberalne stronnictwo przestało być panującem. Przedtem właśnie ci doktrynerzy twierdzili, że Niemcy powinni uważać ks. Bismarcka za nieusuwalnego kanclerza dotąd, dopóki resztki sił pozwalają mu poświęcać się dla ojczyzny. Kto w Niemczech gorszy się tą przewagą osobistą ks. Bismarcka, powinien wskazać następcę odpowiedniego, a na takie pytanie pewnie nikt nie da zadawalającej odpowiedzi. Być kanclerzem po księciu Bismarcku, to zadanie tak trudne, że uląkłby się go najzdolniejszy mąż stanu. A Niemcy nie obfitują bynajmniej w kandydatów do tek z niepospolitemi zdolnościami. Daleko łatwiej wypadłoby zastąpić hr. Moltkego, bo pod jego okiem i kierownictwem rozwinęło się i przebyło nawet próbę ogniową kilka niepospolitych talentów wojskowych. Ks. Bismarck zaś zawsze sam kierował sprawami, nie szukał uczniów, którymby potem spokojnie powierzyć mógł dzieło swoje, a może szukał, ale nie mógł znaleźć odpowiednich.

Znaczącym jest także fakt, że nikt nie wierzy, aby uchwała rady związkowej w takiej podrzędnej sprawie jak stemple od przekazów pocztowych, mogła być rzeczywistym powodem prośby o dymisyę. Nieufność pod tym względem jest aż nadto uzasadniona. Uchwały parlamentu w sprawach daleko ważniejszych nie zniechęcały ks. Bismarcka, lecz owszem pobudzały go do tem energiczniejszego forytowania swoich osobistych poglądów, więc cóż dopiero mówić o uchwale rady związkowej, przeciw której mniejszość na mocy konstytucyi odwołać się może do parlamentu! Jeżeli kiedy, to teraz kombinacye sensacyjne mają nietylko pretekst, lecz nawet widoczną podstawę. To też obiega ich niemało a wszystkie niemal osnute są na tle stosunków między mocarstwami i ostatnich prób zbliżenia Rossyi do Niemiec. Oczywiście wchodzą w grę także wybory angielskie i pobyt ks. Orłowa w Berlinie. O prawdzie dowiemy się tak późno, jak o tylu innych tajnych układach dyplomatycznych, które ostatniemi czasy wyszły na jaw w kilku ciekawych rewelacyach.

Rada państwa.

(LXV. posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 7 kwietnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godz. 11.

Z ministerstwa handlu wniesiono projekt żądający dodatkowo do preliminarza budżetowego na rok 1880 kredytu 10.000 złr. na udział Austryi w wystawie powszechnej w Melbourne.

Pos. Tarnowski bierze urlop na dziesięć dni.

Na porządku dziennym pierwsze czytanie projektu o zwolnieniu pożyczki na regulacyę Adygi od należytości skarbowych. Przekazano go komisyi budżetowej.

Następuje dalszy ciąg rozpraw budżetowych.

Pos. Plener: Już w dyskusyi wczorajszej z obu stron Izby stwierdzono, że pierwsza sesya nowowybranej Izby minie bez sprawienia ładu w naszych finansach. Prawda to; ale czyż inaczej być nie mogło? czyż nie można było owszem spodziewać się, że ta pierwsza sesya rzeczywiście coś zdziała pod tym względem? Spodziewali się tego nietylko patryoci w Austryi, lecz i politycy zagraniczni. Dziś bowiem państwa o wiele więcej śledzą się nawzajem, niż w czasach zupełnie spokojnych; politycy europejscy słusznie też pragnęliby wiedzieć, czy Austrya na prawdę już bierze się do uporządkowania swych finansów, a w miejsce tego telegraf półurzędowy roznosi po świecie nowinę, że gabinet niezachwianie trzyma się idei koalicyjnej. (*Wesołość po lewicy*). Cóż tedy ten rząd, który powiedział o sobie, że stoi ponad stronnictwami i że przeto najwłaściwszym jest reprezentantem państwa, uczynił na rzecz wielkiego zadania przywrócenia ładu w finansach, tego zadania politycznego, a tak bardzo będącego na czasie? Cóż przygotował dla sesyi Rady państwa i cóż uczynił podczas samej sesyi? O przygotowaniach przed zebraniem się nowej Izby wiemy bardzo mało, a gdyśmy się zebrali, usłyszeliśmy kilka szumnych obietnic; tylko gdy do spełnienia ich przyszło, wtedy pokazało się, jak mało rząd jest przygotowany do akcyi uregulowania finansów. Chciano wywołać korzystne wrażenie, rozmyślnie przed-

---

POD CYPRYSAMI

II.

W każdym razie murzyni i mulaci produkują główne i jedyne prawie bogactwo kraju — bawełnę, i wydali się mi użyteczniejszemi kółkami w zegarze tamtejszej społeczności od chudych, wiecznie żujących tytoń, białych obywateli, których gromadka zawsze się wieszała naokoło karczmy stryja Henryka, kłócąc się o polityczne kwestye, grając w kręgle, lub oddając się pijaństwu. Czasem udało mi się wyciągnąć ich na gawędy myśliwskie, a wtedy wychodziły z ich ust gaskonady, jakichby nawet najstarszy łowiec polski nie wymyślił, jak przekonają czytelnika niektóre próbki, podane w dalszym ciągu tego wspomnienia. Wszyscy ci ludzie nosili tytuły, a z etykietą godną podziwienia oddawali w potocznej rozmowie każdemu sąsiadowi tytuł i respekt, należący jego godności. Oprócz kapitańskich i majorowskich stopni z dawno upłynionej wojny piastowali oni różne urzędy powiatowe — sędziów, szeryfów, pisarzy, registratorów t. t. d. Liczba białych ludzi w owych stronach była tak małą, a murzynów trzymają tam w takim rygorze, że dla każdego miejscowego arystokraty egzystuje też i urząd z pensyjką. Zebrawszy się raz na rok, rozdzielali pomiędzy siebie honory i dochody powiatu, nie pytając zgoła, co czarna większość pomyśli o tem.

Najbardziej zajmującą rzeczą w okolicy był ów las cyprysowy, zaczynający się o pięćset kroków od stacyi kolei żelaznej i wznoszący się nakształt czarnego muru między uprawnemi łanami a mętnemi, leniwie do morza zdążającemi rzekami, których nizkie, lasem okryte brzegi bywają zalewane każdej wiosny. Tu i ówdzie podnoszą się one cokolwiek ponad poziom wody, a w takich miejscach rosną terpentynowe sosny, tworzące jeden z naturalnych zasobów kraju, ale większa część nadbrzeża, i to szeroko po obu stronach wody, podlega powodziom i przedstawia w letniej porze moczary, porastające olbrzymiemi cyprysami, strzelającemi prosto ku niebu w niezliczonych szeregach. Między staremi drzewami rośnie gęstwina cyprysów. Wilgotny i grząski grunt tamtejszy trawy nie rodzi, ale gdzie tylko las jest rzadki, tam buja sobie pyszna, nieprzebyta trzcina, której człowiek nigdzie nie przeniknie, chyba tylko tam, kędy dzikie bydło i niedźwiedzie wydeptały kręte ścieżyny. Latorośle tej trzciny smakują bydłu, a stada wpółdzikich wołów, mułów i nierogacizny rozkoszują sobie po tych ostrowach, pod niedbałym dozorem murzyńskich koczujących pastuchów. Życie tych ludzi i trzód, narażonych na częste i straszne powodzie, ma być pełne przygód.

Dzika winna macica i pasożyty wydające kwiaty do trąb podobne oplatają drzewa cyprysowe, a mech sążniowy przeplata się z ich zielenią. Światło słoneczne nie przenika prawie nigdy tej gęstwiny. Płytkie, mętne strugi wody wiją się pomiędzy korzeniami. Każdy cal suchego gruntu jest okryty śladami królików, wiewiórek i przeróżnego ptactwa, a bór ten mógłby się stać rajem dla naturalisty, jak jest rajem dla łowca. Przy większej przedsiębiorczości mieszkańców możnaby też z niego wyciągnąć dochód znakomity, gdyż cyprys Karoliny posiada niespożytość cedru i lekkość jodliny, a skutkiem swej nadwodnej pozycyi dałby się łatwo wywozić, tem bardziej, że wszystkie rzeki są spławne dla płytkich parowców, galarów i tratew. W braku kapitałów i tartaków eksploatacya tego najcenniejszego z drzew południowych jest bardzo ograniczoną.

Gdzieniegdzie znajdują się pośród wilgotnego, dziewiczego lasu cyprysów cokolwiek podniesione wyspy, okryte lasem rzadszym, złożonym z pewnego gatunku dębiny i różnych drzew mniejszych. Cały ten pas kraju, pomimo niewyczerpanej urodzajności w tych kilku miejscach, które wyrąbano, osuszono i ubezpieczono dygami od powodzi, znajduje się dotąd prawie w takim stanie, w jakim z rąk Stwórcy wyszedł. Przed stu laty istniały w nim liczne plantacye indyga, które musiały być zaniechane skutkiem zamulenia koryt rzecznych i wynikających ztąd coraz wyższych powodzi. Tylko bliżej morza spotykają się jeszcze plantacye ryżu, uprawiane na wykorczowanych moczarach cyprysowych.

Tak mi się zaprezentował ten kraj, i tak mi go opisał właściciel hotelu *Pod Generałem Greenem* — owym najtęższym po Washingtonie wodzem powstańców amerykańskich, który dwa lata ucierał się przy pomocy Kościuszki w okolicy przeciw Anglikom. Wujaszek powiatu (to poufałe imionisko świadczy o jego popularności w tej okolicy, gdzie nikt nie nazywa go inaczej) posiadał kilka pięknych pamiątek po Greene'ie, ale o naszym rodaku nie umiał mi nic powiedzieć, czegobym dawno z książek nie wiedział.

Powiem jeszcze o tym moim miłym gospodarzu, że liczył około 55 lat, ale nie wyglądał nad 48, był słuszny i barczysty, miał twarz czerstwą, ale nie dźwigał na sobie nawet łuta niepotrzebnego tłuszczu. Był on mężczyzną z kości i muszkułów. Jego okrągła twarz wyrażała czerstwość i wesele, a czerwony nos świadczył, że nie odmawiał sobie napitku, który umiał doskonale przyprawiać. Oczy miał jasne i bystre, usta delikatnie wykrojone i pełne wyrazu humorystycznego. W kraju urodzonych humorystów, z których bujnej wyobraźni wciąż sypią się fantastyczne opowiadania, stryjaszek umiał najlepiej prawić facecye i dykteryjki. W karczmie gospodarował z taktem klasycznego Jankiela. Chodził zawsze w palonych butach i bluzie wygodniejszej w puszczy niż w domu, co ztąd pochodziło, że lepiej knieji pilnował niż interesu. Będąc pierwszym Nimrodem w okolicy, zabawiał mnie głównie polowaniem.

Pierwszy raz posłał mnie do lasu z murzynem, zaszczyconym klasycznem nazwiskiem: Marcus Cicero. Ten imiennik wielkiego Rzymianina wtajemniczał mnie w mistyczne życie tych puszcz, i obwoził w czółenku z kory po lagunach, czyli stawach rozrzuconych po lesie, a zasilanych co wiosny wylewem rzeki. Nigdy nie zapomnę tej ekspedycyi.

Cyprysowy bór roił się życiem. Na każdem drzewie wyprawiały swoją zabawną gimnastykę wiewiórki, a jak gdyby wiedziały, że biały człowiek ani sam im krzywdy nie wyrządzi, ani też nie pozwoli czarnemu koledze strzelać do nich, szczerzyły się do nas i srożyły. Jedna z nich, z ogonkiem zadartym nad głową, nakształt gąsienicy na hełmie bawarskiego żołnierza, rzuciła na mnie łupiny żołędzia i zaczęła uciekać po gałęziach z cennem ziarnkiem, podczas gdy koleżanki uganiały za nią. Ich gonitwy były tak zabawne, że zaniedbawszy łowów patrzyłem na nie pół godziny.

Indyków dzikich nie brak w tym lesie cyprysowym — czasem dochodzą one 40 funtów wagi. Gdybym był miał cierpliwość wykopać długi rowek i nasypać grochu do niego, jak to Cicero czasem robi, całe stado wielkich ptaków mogłoby się zebrać u tego żeru, a ukryty strzelec byłby w stanie trafić jednym strzałem w tyle głów indyczych, ile wróbli student zabija z szeregu siedzącego na kołach u płota. W trzcinowych ostrowach słyszymy bełkotanie samców. Udając

stawiając niedobór jako o wiele mniejszy; ale chcieć łudzić takiemi sposobikami jest to łudzić samego siebie i podkopywać powagę rządu. (*Głosy z lewicy: tak jest!*) Bo wszakże komisya budżetowa z łatwością obliczy właściwy niedobór, a wtedy ułuda rządu wyjdzie na jaw. Ten mniejszy niedobór miał być pokryty bez odwoływania się do kredytu publicznego, w którym to celu rząd wniósł szereg projektów podatkowych. Ale sam rząd nie bierze tych projektów na seryo, po części już je porzucił, nie troszczy się o nie, tak, że komisya podatkowa nie skończyła w tych sześciu miesiącach nawet ogólnej nad niemi dyskusyi. Zresztą rezultaty tych projektów nie pokryłyby bynajmniej niedoboru, i gdyby rząd podjął był z ubiegłej sesyi projekt o osobistym podatku dochodowym, byłby to ważniejszy krok ku uporządkowaniu finansów, niż, że wniósł szereg drobnych projektów; powiadają jednak, że minister skarbu od niedawna dopiero zamianowany, że przeto nie na niego spada odpowiedzialność za te wszystkie projekty i w ogóle za dotychczasowe kroki rządu na polu finansowem. Nie zgadza się to z własnemi słowami ministra skarbu, który powiedział, że i on stawa na gruncie mowy od tronu, a więc przyjął odpowiedzialność; zresztą też po ministrze powołanym na urząd w chwili tak krytycznej możnaby się spodziewać, że przynosi z sobą zasób studyów i doświadczeń i że uczuje potrzebę objawienia swego programu, aby się wiedziało, czego po jego polityce finansowej spodziewać się można. Nowy minister nie uczynił tego, każe nam czekać z *votum* nieufności aż do jesieni, gdy sam wystąpi z projektami. Nie czynię mu jednak zarzutu osobiście, lecz zwracam się z zarzutem przeciw prezesowi gabinetu i całemu rządowi. (*Głosy z lewicy: bardzo słusznie!*). Z jakąż on pobieżnością traktuje sprawę przywrócenia ładu w finansach! (*Oklaski z lewicy.*) Wymówki rządu, że z początku miał tylko kierownika finansów, a nie ministra skarbu, dla mnie nic nie znaczą. My mamy prawo żądać, aby rząd seryo pojmował zadanie przywrócenia ładu w finansach. Ale ta właśnie jest przyczyna naszej niegospodarki finansowej, że rządy nasze uważają sprawę tę za rzecz samego ministra skarbu. W państwach politycznie myślących, prezes gabinetu sam występuje z projektem finansowym lub co najmniej przyswaja sobie program ministra skarbu i stara się przeprowadzić go całym swym wpływem. Tak czynił Thiers, tak czyni Bismarck, tak i Tisza postępuje; na Węgrzech p. Tisza jest faktycznie ministrem skarbu. (*Głosy z lewicy: tak jest!*) Tylko u nas inaczej. Z początku daje się wprawdzie lekkomyślne przyrzeczenia, ale z największą obojętnością pozostawia się je niespełnione. (*Wesołość po lewicy.*) Przyrzeczono nie odwoływać się do kredytu publicznego, a wczoraj właśnie zaciągnięto pożyczkę. Jestem przekonany, że lada chwili usłyszymy chełpliwe słowa, iż powiodło się wydać rentę w kursie bardzo korzystnym. Cieszę się z tego porówno z kimkolwiek innym; ale niedorzecznością byłoby mniemać, że ten korzystny kurs w chwili, gdy kapitały w całej Europie czyhają na jaki taki zarobek, jest jakąkolwiek rękojmią początku ładu finansowego. Nie powinno to bynajmniej pozbawiać nas troski o nasze finanse. Poważnie zastanowiwszy się nad rzeczą, przyjdziemy do przekonania, że każda pożyczka na pokrycie bieżących wydatków administracyjnych, jest nieszczęściem, zgubą i lekkomyślnością. (*Głosy z lewicy: tak jest!*)

Niedobór tegoroczny jest zaś niedoborem administracyjnym, a będzie on powtarzał się także przez lata następne. Wynosi on 24.600.000 zł. Tu mowca zwalcza niektóre wywody drukowanego sprawozdania pos. Smarzewskiego, w których mieści się wytłómaczenie, dlaczego niedobór tak się podniósł w porównaniu z preliminarzem rządowym; poczem podejmuje znów wątek o powtarzaniu się niedoboru tego w latach następnych i mówi: Wobec takiego stanu rzeczy potrzeba nam zakrojonej na wielką skalę i jednolitej akcyi ku zrównoważeniu tego niedoboru; trzeba przyjść do przekonania, że należy oszczędzać we wszystkich gałęziach administracyi tak cywilnej, jak wojskowej. Równowaga ta nie da się osiągnąć odrazu, ale rząd powinien jąć się reform stopniowych a energicznych. Bez znacznego jednak przymnożenia skarbowi dochodów same oszczędności nie doprowadzą do pożądanego celu. (*Głosy: bardzo słusznie!*) Tu mowca rozbiera zosobna wszystkie rodzaje podatków, w czem nasamprzód uderzyła sprawozdawcę waszego uwaga całkiem zgodna z wypowiadaną niejednokrotnie przez pos. Krzeczunowicza uwagą, iż w Austryi stosunek poborów pośrednich do bezpośrednich jest taki, jakiego nie ma w żadnem innem państwie. Mowca nie cytuje naturalnie naszego posła, ale niemal dosłownie za nim powtarza, że „opłacamy stósunkowo o wiele więcej podatków bezpośrednich niż pośrednich, więcej niż którekolwiek państwo w Europie, chociaż właśnie podatki pośrednie powinny być źródłem znacznych dochodów skarbu“. O podatku gruntowym powiada mowca, że można go cokolwiek obniżyć z okoliczności nowego rozkładu po dokonanej regulacyi, t. j. obniżyć nie ogólną sumę tego podatku, lecz podatek z każdej parceli. Obniżenie takie nie sprawi skarbowi uszczerbku, owszem mimo obniżenia ogólna suma podatku gruntowego będzie jeszcze większa od dotychczasowej, bo regulacya wykazała znaczną liczbę nowych parcel. Trzeba zas obniżyć trochę podatek gruntowy, aby zjednać sobie właścicieli ziemskich na rzecz zaprowadzenia osobistego podatku dochodowego, który mowca uważa za nieodzownie konieczny. Omówiwszy inne podatki bezpośrednie pod względem ich reformy, mowca przechodzi do pośrednich i szczególniej szeroko traktuje sprawę podatku od cukru w sposób nieprzyjemny fabrykantom czeskim i morawskim, uderzając na system tego podatku z powodu restytucyj. (Rzecz tę, którą liczbami wyświeciłem, gdy pisałem o preliminarzu budżetowym, pomijam jako już znaną). Mowca oblicza zysk skarbu z reformy podatku od cukru na 11 milionów. Dalej mówi o podatku od okowity, który również powinien dawać skarbowi więcej dochodów; wytyka producentom austryackim błąd, że nie postępują z nauką i wydobywają z surowca mniej produktu niż w innych państwach. Rząd przeto powinien wystąpić z zakrojoną na wielką skalę reformą podatkową, a nie z drobiazgowemi projektami, które państwu korzyści nie obiecują i zapewne też spełniają swój cel tylko jako ozdóbki *expose* finansowego. (*Wesołość po lewicy*).

Wobec tak wielkiego zadania austryackiej polityki finansowej zachodzi pytanie: jakie względem niego jest stanowisko dzisiejszej większości tej Izby? Niewiele o tem wiemy. Wiadomo tylko, że prawica w sesyi ubiegłej sprzeciwiała się osobistemu podatkowi dochodowemu; wiadomo dalej, że większość dzisiejsza całą siłą opierała się przyspieszeniu regulacyi podatku gruntowego. A przecież stronnictwo, które po długoletniej nieobecności swej cząstki w Izbie, po długiem pozostawaniu w mniejszości dziś przyszło do władzy, powinno wystąpić z jasnym programem finansowym. Stronnictwo, które daje sobie pozory potęgi i zdolności do rządów, powinno wznieść się ponad maluczkie i nieszczere frazesy o umiarkowaniu. Ale właśnie dlatego, że dotychczas nic wielkiego nie wymyślili, udają panowie ci skromnych. Z jednego tylko dzieła są nam znani, t. j. z owych potwornych artykułów fundamentalnych z r. 1871; to oto jest jedyne polityczne dzieło tych urodzonych reformatorów Austryi. (*Brawo, brawo, i wesołość po lewicy*). A jakież w tych wielkich czasach zajmuje stanowisko rząd względem tejże większości? Schlebia jej ustawicznie. Pytam atoli: czyż rząd myśli przy pomocy prawicy prowadzić zdrową politykę zagraniczną? Prawica propaguje na Wschodzie politykę liberałów angielskich, politykę konfederacyi południowo-słowiańskiej, w której ostatecznie spełni się nie program liberałów angielskich, lecz program gen. Ignatiewa. (*Huczne brawo*) Na Zachodzie zaś, jakkolwiek nie zapominam bolesnego roku 1866, interes Austryi trzeźwo pojmowany, wymaga przymierza z Niemcami; prawica atoli w mowie jednego z swych członków (Hausnera) psuje nasz stosunek z Niemcami i chce podać rękę Francyi do sojuszu wojskowego przez kolej Arlberską. (*Huczne brawa. Tak jest, tak jest, z lewicy*). Dalej zarzuca mowca rządowi niewdzięczność dla stronnictwa „wiernokonstytucyjnego“: jemu tylko rząd zawdzięcza prolongacyę ustawy wojskowej, a jednak nie zawahał się usunąć min. Stremayra z posady ministra oświecenia, chociaż mu dobrze było wiadomo, jak wielką wagę lewica przywiązuje do pozostawania ministra Stremayra u steru spraw oświecenia i duchownych. Rząd poczytuje sobie wstąpienie Czechów do Rady państwa za wielki sukces, gdy tymczasem Czesi byliby przyszli do Izby także pod ministerstwem „wiernokonstytucyjnem“. Rząd chce stworzyć koalicyę stronnictw, a nigdy stronnictwa nie były tak powaśnione między sobą, jak obecnie; co więcej, koalicyjna akcya rządu rozpoczęła się od rozbicia frakcyi środkowej w Izbie, która tak ważne każdemu rządowi oddawała przysługi. Rząd chce stworzyć koalicyę, zamiast że odwrotnie być powinno; stronnictwa same powinny się skoalizować i wydać z łona swego rząd koalicyjny. Rząd więc porzucił własny program finansowy, rząd własną akcyą stanął w sprzeczności z swym programem politycznym, i więcej zaszkodził konserwatywnym interesom, niż którykolwiek inny rząd w Austryi. Ale będzie on musiał jeszcze dalej się posunąć, będzie musiał czynić ustępstwa po ustępstwach w szkole i urzędzie, a wtedy będzie koniec tego eksperymentu. Dwukrotnie w ostatnich latach piętnastu usiłowano podkopać jedność panstwa, oba razy bez skutku; miejmy w Bogu nadzieję, że i ten trzeci wysiłek tak samo się skończy (*Huczne brawo i rzęsiste oklaski z lewicy. Sykanie z prawicy*).

Pos. Mich. **Hermann** przemawia za najzupełniejszą autonomią krajów, jako ugruntowaną w prawie historycznem. Kraje monarchii austryackiej z dawien dawna były udzielne i zanim Habsburgowie objęli rządy, już Styrya miała swą koronę książęcą. Cesarz rządzi cesarstwem, ale w kraju panuje jako panujący. Punkt ciężkości całej administracyi powinien być w samym kraju. Większość dzisiejsza w Izbie powinna wnieść projekt ustawy o zupełnej autonomii krajów w sprawach krajowych; z systemem dwuznaczności, przy którym niewiadomo jak się mieć, stanowczo już zerwać należy.

Pos **Menger** czyni porównanie między mowami Plenera a Hermanna i przypisuje jednemu wyskok mądrości stanu, drugiemu brak wszelkiego zmysłu politycznego, uogólniając naturalnie te przymioty na lewicę i na prawicę. Mowca zwalcza dalej ideę koalicyjną jako pozbawioną wszelkiej realnej podstawy, bo mającą stanąć na pogodzeniu stronnictw narodowych, co jest absolutnem niepodobieństwem; koalicya mogłaby tylko stanąć na połączeniu się stronnictw politycznych w pewnych wyraźnych celach.

Pos. **Adamek** starszy mówi o przywróceniu ładu finansowego zapomocą zmiany w całym systemie gospodarowania, datującym się z dobrych czasów przed*krechowych* i rządów lewicy; zapomocą redukcyi wydatków administracyjnych i zapomocą przeprowadzenia systemu autonomicznego, który jest tańszy od centralistycznego.

Zapisał się jeszcze do głosu za wnioskami komisyi pos. Jansa.

Tu przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godź. $3^{1}/_{2}$ — Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głos francuski o wyborach w Anglii).

Journal des Débats pisze: „Nie życzyliśmy sobie sukcesu liberałów przy wyborach, ale nie mamy także powodu smucić się tym sukcesem, a skoro już tryumfują, chcielibyśmy tylko, aby zwycięstwo ich było wielkie. Europa nie ma w tem żadnego interesu, aby Anglia posiadała rząd słaby. Co Europie podobało się w lordzie Beaconsfieldzie, to ów chód pewny i stanowczy, do którego poprzedni gabinet nas przyzwyczaił. Lord Beaconsfield wydawał się zdolnym do podejmowania rzeczy wcale niepotrzebnych i wielu takich, których dokonać nie był w stanie. Zasadą jego zagranicznej polityki nie było bynajmniej *laisser faire. laisser passer*. Interesom Anglii, które prawie wszędzie są identyczne z interesami Europy, nie groziło w jego rękach żadne niebezpieczeństwo. Ztąd pochodzi przychylność, jaką Europa okazywała jego rządom, przychylność wprawdzie względna tylko, wypływająca z reminiscencyj, pozostałych po rządzie poprzednim. Należy się spodziewać, że stronnictwo liberalne w tych sześciu latach, odkąd straciło władzę, poczyniło zbawienne refleksye i zdało sobie sprawę z tego, czego mu brakowało. Ostatnie mowy markiza Hartingtona uprawniają pod tym względem do dobrych nadziei. Nie wahaliśmy się oddać naszego uznania temu, co w tych mowach było rozsądnego, rozważnego i politycznego. Nie można niestety powiedzieć, aby markiz był urzędowym naczelnikiem stronnictwa, jakkolwiek był jego kierownikiem. Obok niego i bez niego mieli panowie Gladstone, Bright, lord Derby, lord Granville każdy swoję odrębną politykę. Irlandczycy pp. Parnell i Biggers mieli znowu swoją własną, różną od wszystkich innych. Trzeba wreszcie brać w rachubę także radykałów, których sukces jest daleko większy niżeli się spodziewano. Armia, którą markiz Hartington raczej zasłaniał swem nazwiskiem aniżeli kierował, składała się z ochotników, którzy pracowali na swoje własne *conto*. Tworzyła ona koalicyę. Dopóki chodziło tylko o zwalczanie ministerstwa, nic to nie szkodziło; skądkolwiekby ciosy wychodziły, były dobre, jeżeli tylko uderzały w gabinet. Ale w dniu po zwycięstwie nastaną trudności. Czy związek ten, który w opozycyi trzymał się tak ściśle, trwać będzie także, gdy obejmie władzę? Jaką będzie rola Irlandczyków w nowej większości? Są to pytania, na które trudno dać odpowiedź a jednak od ich rozwiązania zależą losy przyszłego rządu. Jeżeli większość nie osiągnie dostatecznej siły i jednolitości, to najbliższy gabinet nie będzie zdolnym do rządzenia“.

(Rozmowa z Gladstonem).

Korespondent *Wiener Allg. Ztg.* miał 6 b. m. w Edynburgu rozmowę z Gladstonem, z którym teraz znowu dzięki zwycięstwu partyi liberalnej, liczyć się muszą — reporterzy. „Byłoby wielkim błędem, tak mówił słynny agitator, mniemać, że polityka wielkiej partyi liberalnej będzie przychylną planom rossyjskim na Wschodzie. Nigdy nie zburzę owych warowni, które zwiększeniu się potęgi rossyjskiej na Wschodzie stawiają rzeczywistą tamę. Ale faktem jest, że pracowano dotąd dla Rossyi i że używano środków, nad którémi ubolewać potrzeba.

Co do epizodu z Austryą (*austrian incident*) zarzucano mi złośliwość. Nie czytałem wszystkiego, co pisano o tem, być może, że niejedno przedstawiono w fałszywem świetle. Znaną mi jest dobrze różnica między dawnemi rządami Austryi a dzisiejszemi, liberalnemi. Ani mi przez myśl nie przyjdzie zapoznawać zasług, jakie niektóre gabinety austryackie oddały sprawie postępu i jestem tylko podejrzliwym co do polityki zagranicznej. Nienawidzę imienia Metternicha, po trzykroć nienawidzę wszystkiego, cokolwiek przypomina system jego mięszania się w sprawy ludów, dążących do niepodległości. Owym oswobodzonym rasom słowiańskim należy pozwolić, aby same sobie zbudowały przyszłość, a nie przywłaszczać sobie ich krajów. Komu wiadomo co znaczy słówko angielskie *hands off!* (precz z rękami!) ten zrozumie moją politykę; *hands off!* powtarzam raz jeszcze. Co niedawno powiedziałem o oryentalnej polityce Austryi, miałem obowiązek powiedzieć. *I am the watchful dog that barks* (jestem jak czujny pies, który szczeka). Dobry stróż musi czynić swoją

---

głos samicy, Cicero wywabia te ptaki na strzał. Pokazuje mi też bardzo wysokie drzewo, na którem indyki mają swój kurnik. Podszedłszy tam parę godzin przed świtem, w noc miesięczną, można kilka razy wypalić do stada, nim zaspane ptactwo zrozumie, co się święci, tylko nie trzeba tego powtarzać zbyt często, bo porzucą drzewo.

Z ostrowu wylatuje z gwizdem głuszec, właśnie kiedy odpoczywamy z Ciceronem pod drzewem i nie widząc nas, pada blizko i zaczyna grzebać między liściami nakształt kury. Poruszyłem się po strzelbę — ptak zwinął się w małą, bronzową kulkę i siedząc nieruchomy, pilnuje mnie czarnemi, brylantowemi oczkami. Spuszczam go z oka na sekundę.... podnoszę oczy.... już znikł. Filut zmienił w okamgnieniu pozycyę, a będąc barwy liścia, stał się niewidomym. Cicero wszakże nie stracił go z widoku, więc strzelił z swej sznurami powiązanej jednorurki i schował go do torby.

Na lagunach kwakają przeróżnego rodzaju i niezliczone kaczki. Cicero poszedł po czółno, a ja chodzę ponad brzegiem stawu z fuzyą nabitą gołębim śrutem. Nagle słyszę plusk tuż za sobą. Obracam się. Piękna łania gramoli się na brzeg o 40 kroków najdalej. Strzeliłem.... a nuż w oko? gdzietam, poszła, jakby była nietkniętą. Ileż to razy zaklinałem się, że nigdy nie dam się złapać w takim lesie bez jednego grubego naboju w lewej lufce? Czyż nie doznałem podobnie nieprzyjemnych niespodzianek w Minnesocie i Montanie?

Cicero zjawia się z swoim okrętem pomiędzy liliami na lagunie i zaprasza mnie do łodzi słowami:

— Niech się tylko Massa nie rusza, bo nic łatwiejszego, jak kanot wywrócić, a w wodzie alligatorów bez miary.

Siedziałem też nieruchomy jak kamień, studyując czarnego wioślarza, pędzącego łódkę ruchem bardzo krótkiego wiosła. Ten Murzyn miał być największym leniuchem w okolicy, a dla tego właśnie był nieocenionym towarzyszem w włóczędze po puszczy, którą kochał, rozumiejąc całą jej muzykę i całe życie. Kiedy czółno stanęło między szuwarami i roślinami, podobnemi do korków butelek szampańskich, zapytałem go przypadkiem, dla czego spóźnił się dziś rano, kiedy miał mnie wziąć do lasu o wschodzie słońca.

— Kościoł Massa — odparł z głębokiem namaszczeniem, wywracając białka w sposób trudny do opisania.

— Ej co mi mówisz o kaplicy?—ozwę się ostro. Przecież dziś nie święto i nie było nabożeństwa.

— Ale rada parafialna zabrała się raniutko, żeby pomyśleć o reparacyi kaplicy i zabawiliśmy się dłużej, niż się spodziewałem— odparł on, ustając w pracy i poprawiając szelki bawełniane, na trzy cale szerokie. Mówiąc nawiasem, jego garderoba składała się z tychże szelek, koszuli z ogromnym kołnierzem w błękitne paski i takichże ineksprymablów. Słomianemu kapeluszowi brak było dna, a z ogromnych, na przedzie sznurowanych trzewików wyzierały czarne ciekawe palce. Przy obfitości mokasynowych wężów w okolicy trudno mi pojąć, jak ci Murzyni mogą tam biegać boso lub w takich butach?

— Że też się chce takiemu jak ty hultajowi zajmować się religią? — rzekłem po pauzie.

— A dla czego nie? odparł tonem urazy. — Alboż to ja gorszy od innych? Prawda panie, że złamałem każde z dziesięciorga przykazań choćby po razu, lecz dzięki Bogu nigdy nie opuściłem okazyi, żeby nie zrobić coś dla kaplicy.

Sygurd Wiśniowski.

powinność. Nie powiedziałem, że tak jest, ale że tak być może. Czujny pies ostrzega. Być może, że nie wszystko tak będzie, jak przepowiedziałem, ale obowiązkiem moim jest przestrzegać. *I am the watchful dog, that barks!* powtarzał z uśmiechem. Szanuję, cenię miłość wolności i patryotyzm austryackiego ludu, ale *hands off!* od własności innych wolnych ludów i od ich krajów. Mówią o aliansie niemiecko-austryackim i o przyłączeniu się Anglii, ale trzebaby wprzód dużo więcej wiedzieć, zanimby się podpisało taki sangwinistyczny lekkomyślny certyfikat.

Do tego, co w mojem *essay*: *Friends and foes of Russia* (przyjaciele i wrogowie Rossyi) napisałem, nic nie mam dodać, taką była zawsze moja polityka."

Korespondent spróbował spytać się o skład przyszłego gabinetu, ale Gladstone przerwał pytanie słowami: „Uważaj mnie pan za człowieka całkiem prywatnego a moje zdanie za czysto indywidualne."

Potem pożegnałem Gladstona.

KRONIKA

— **Wspaniała zabawa** przygotowuje się od dłuższego czasu w kołach szlacheckich w Wiedniu, a przygotowania o tyle postąpiły, że dzienniki wiedeńskie ogłosić mogły szczegółowy program tego „karuzelu" na tle historycznem. Z programu też najlepiej poznają czytelnicy rodzaj i charakter igrzyska, które w całej stolicy wzbudza najwyższe zainteresowanie się i dała pole popisu nietylko dzielnym jeźdzcom ze sfery, biorącej w niej bezpośredni udział, ale także artystom i licznym rzemieślnikom. Oto program karuselu: W oznaczonym dniu ustawią się wszyscy ucze-tnicy drużyny, złożonej z 226 osób oraz 142 koni wierzchowych i 20 pojazdowych, koncentrycznie przed lożą cesarską w ujeżdżalni dworskiej, a to w następującym porządku: na czele w samym środku zajmie miejsce przywódca heroldów hrabia d' Harnoncourt z czterma heroldami, a za nim czterej jezdni dobosze, których konie prowadzić będą masztalerze i ośmiu pieszych trębaczy. Na lewo od heroldów grupa ośmiu dojeżdżaczy z dwoma masztalerzami i przywódcą swoim, hr. Colloredo na czele; na prawo ośmiu jezdnych strzelców z dwoma masztalerzami i przywódcą swoim, hr. Meran. Za całą tą grupą stanie chorąży wśród czterech trabantów. Dalej na lewo ugrupuje się drużyna łowiecka, ścigająca jelenia, złożona z ośmiu pieszych, a pięciu jezdnych myśliwych i trzech sfor ogarów, z hrabią Breunerem na czele; dalej na prawo także drużyna, ścigająca kozicę, złożona z dwóch doboszów, ośmiu trębaczów, ośmiu myśliwych pieszych i sześciu jezdnych pod wodzą hrabiego Hansa Wilczka. Dalej: grupa łowów z sokołami pod dowództwem arcyksięcia Eugeniusza z lewej, a arcyksięcia Wilhelma z prawej strony. Sześć dam i sześciu kawalerów jezdnych po każdej stronie, a we środku 12 jezdnych łowców kawalerów, i 6 pań. Za tą ostatnią grupą czterokonna karoca galowa z 8 damami, otoczona 8 dworzanami pieszymi, oraz czterokonny wóz ze zwierzyną, również z 8 służącymi. Na lewo w dalszej kolei: polowanie na odyńca, sześciu myśliwych pod dowództwem ks. Taxis; na prawo polowanie na niedźwiedzia, sześciu myśliwych pod wodzą ks. Wirttemberskiego. Za każdą z tych grup sześciu strzelców i czterej konni dojeżdżacze. Nareszcie na obu skrzydłach rozwiniętego we front karuselu po jednym pojeździe myśliwskim dwukonnym i po jednym czterokonnym. Druga drużyna dojeżdżaczy i strzelców konnych ze służbą i t. d., pod wodzą księcia Starhemberga zamknie orszak z tyłu. Produkcye karuselu dzielą się na ewolucye wierzchowców i pojazdów, a mianowicie: kadryl drużyny łowów z sokołami (12 pań i tyluż panów); kadryl kawalerów (4 przywódców i 24 jeźdźców); taniec szermierski konnych myśliwych (24) i strzelców (24); kadryl heroldów i t. d., a następnie karusel ośmiu dwukonnych pojazdów i na zakończenie produkcya pojazdów czterokonnych, któremi kierują kawalerowie.

= **O strasznej zbrodni** telegrafują nam z Turki. W nocy ze środy na czwartek (8 b. m.) liczna banda chłopów węgierskich uzbrojona w siekiery i widły napadła na karczmę trzymaną przez izraelitę Goldreicha w Wysocku Wyżnem i zamordowała sześć osób a pięć ciężko raniła. Władze poczyniły najenergiczniejsze kroki celem wyśledzenia i pojmania złoczyńców. Zniesiono się natychmiast z pogranicznemi władzami węgierskiemi.

* **Zapiski policyjne.** Rzeźnikowi E. R. skradziono o godzinie 7 wieczór za rogatką Gródecką wózek i klacz 4 letnią zwykłej rasy, maści szpakowatej z uprzężą. — P. Andrzej Czartoryski zgubił swoje dokumenta służbowe, świadectwo szkolne i metrykę chrztu. — Józef Olszewski, terminator malarski, liczący lat 17, sprzeniewierzywszy kwotę 13 zł., zbiegł z domu swego służbodawcy.

*** **O znaczniejszych pożarach** w kraju otrzymaliśmy w ostatnich tygodniach następujące doniesienia: w Ropie, w powiecie gorlickim, pożar który jak się zdaje powstał przypadkowo, pozbawił całego mienia dwóch gospodarzy, zrządziwszy im na blisko 3000 zł. szkody, która w małej tylko części była ubezpieczoną. — W Krzemienicy, w powiecie mieleckim, pogorzało ze szczętem dziewięciu włościan. Spaliła się również karczma dworska ze zbożem, sprzętami i zapasami okowity. Szkoda wynosi około 5.000 zł., a tylko trzy budynki włościańskie były ubezpieczone. Pożar z niewiadomej przyczyny wybuchł w karczmie. — W gminie Pasiecznej, w powiecie nadwórniańskim, zgorzał budynek, w którym się znajdowały warsztaty mechaniczne do wyrobów żelaza, własność państwa nadwórniańskiego. Zabezpieczona szkoda wynosi 8.000 zł. Przyczyna pożaru nie została docieczona. — W stodole dworskiej w Moszkowie, w powiecie sokalskim, z niewiadomej jeszcze przyczyny wybuchł ogień i zniszczył oprócz tej stodoły dom mieszkalny rządcy dóbr, dwie inne stodoły, trzy szopy, szpichlerz i dwie stajnie, tudzież 1600 korcy zboża w ziarnie i wszystkie, po największej części kosztowne narzędzia gospodarskie. Szkoda wynosi 30.000 zł., a tylko budynki ubezpieczone były na 14.000 zł. Ocalał tylko pałac właściciela tych dóbr z oficynami, oraz stajnie na konie powozowe z wozowniami, co zawdzięczyć należy dzielnej pomocy ze strony ochotniczej straży pożarnej sokalskiej, tudzież włościan miejscowych i okolicznych. — W Pobereżu, w powiecie stanisławowskim, spaliły się domy mieszkalne oraz budynki gospodarcze z zapasami zboża trzech włościan. W płomieniach zginęła nadto para koni i 7 sztuk bydła rogatego. Szkoda obliczona została w przybliżeniu na 8.000 zł., a tylko jeden ze zgorzałych budynków był ubezpieczony. Ogień w tym wypadku był jak się zdaje podłożony, wybuchł bowiem z płotu, krytego słomą. — W Machowie, w powiecie tarnobrzeskim, spłonęły dwa domy mieszkalne, karczma, dwie stodoły, tudzież sprzęty i zapasy zboża. Szkoda wynosi 2.000 zł. i tylko w małej części była ubezpieczona. Ogień powstał przez nieostrożność. — Nareszcie w Tłumaczu gwałtowny pożar zniszczył cztery domy mieszkalne oraz 10 budynków gospodarskich z zapasami zboża i narzędziami. Ratunek był utrudniony, ponieważ ogień wybuchł w nocy przy silnym wietrze. Szkoda ogólna wynosi 5.000 zł., a z pięciu pogorzelców jeden tylko był częściowo ubezpieczony. Ogień jak się zdaje powstał w skutek nieostrożności. We wszystkich wypadkach, w których zachodziło podejrzenie rozmyślnego wzniecenia pożogi lub karygodnej nieostrożności, zarządzono poszukiwania za winnymi. — W Gawłuszowicach, w tym samym powiecie, na plebanii zgorzała w skutek nieostrożności służącej stajnia, przyczem zginęło w płomieniach 14 sztuk bydła i 30 sztuk owiec. Szkoda wynosi około 2.200 zł.

— **Przeniewierczy kasyer** banku Rothschilda w Wiedniu, Juliusz Strasser, przyznał się w zupełności do winy, i jak się zdaje w skutek zeznań jego aresztowała policya wiedeńska już na drugi dzień na ulicy niejakiego Emanuela Kanitza, byłego właściciela kantoru giełdowego i Henryka Bergmanna, właściciela takiegoż kantoru, którzy dostarczanemi im przez Strassera sumami operowali na giełdzie i według wszelkich poszlak wiedzieli, z jakiego źródła te pieniądze pochodzą. Jednocześnie tak w mieszkaniu Kanitza, jakoteż Bergmanna, odbyły organa policyjne ścisłą rewizyę i zabrały wszelkie listy i księgi, któreby mogły dać jakie wyjaśnienia o stosunku Strassera do obydwóch tych kontuarzystów. Strasser, jak się dowiadują dzienniki wiedeńskie, pobierał 4.000 zł. rocznej pensyi i posiadał zupełne zaufanie swojego szefa aż do ostatniej chwili, pomimo, że sprzeniewierzenie rozpoczął już w roku 1873, marząc o zrobieniu milionowego majątku na giełdzie. Z niesłychaną rafineryą umiał ukrywać swe zbrodnicze manipulacye, będąc w wyłącznem posiadaniu klucza do kasy efektów i fałszując księgi tak, że do ostatniej chwili nie padł nań cień nawet podejrzenia. Skonstatowano już, że sprzeniewierzona przez niego suma nie przekracza cyfry 550.000 zł. I ten szczegół jeszcze zaznaczają dzienniki wiedeńskie, że Strasser sam w sobotę stawił się u prokurzysty banku, Goldschmieda, z oznajmieniem, iż nadużył pokładanego w nim zaufania.

— **Ciężka zbrodnia** popełniona została niedawno, jak opowiadają dzienniki francuskie, w zakładzie obłąkanych pod Clermont, przez jednego z dozorców, nazwiskiem Estoré. W zakładzie wspomnionym jest zwyczaj, że lżej chorych używa zarząd dla własnej ich rozrywki do robót polnych na sąsiednim folwarku. Estoré, który miał sobie powierzony nadzór nad tymi chorymi, pewnego dnia posprzeczał się z jednym, poczem z zemsty naprzód w kąpieli obił go niemiłosiernie kijem, a następnie złożywszy swą ofiarę, która miała połamane obie ręce, na wozie, pod pozorem odwiezienia jej do Clermontu, wyjechał z nieszczęśliwym na odludne pole, gdzie go udusił i pogrzebał przy drodze. Umiał przy tem odwrócić od siebie wszelkie podejrzenie i tylko przypadkowo odkryta została zbrodnia, kiedy bowiem znaleziono pogrzebane w polu zwłoki, Estoré nie czekając na śledztwo umknął i dotąd jeszcze nie został ujęty. Dyrektor zakładu Labitte, były deputowany, pociągnięty został na specyalny rozkaz ministerstwa do odpowiedzialności o brak należytego nadzoru.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 8 kwietnia).

(K) Po zagajeniu posiedzenia przewodniczący dr. Marceli Madejski podaje do wiadomości Rady, że JCK. Apostolska Mość postanowieniem z dnia 29 marca zatwierdzić raczył wybór dr. Michała Gnoińskiego na prezydenta miasta Lwowa i że JE. pan Namiestnik pismem wystosowanem do prezydyum magistratu oświadczył gotowość przyjęcia od nowego prezydenta przepisanej przysięgi w przyszły wtorek w południe. Na ten akt uroczysty pp. Radni otrzymają osobne zaproszenie.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego załatwia Rada tak długi szereg wniosków nagłych, połączonych z niemniej długiemi rozprawami, że właściwie ani jedna pozycya porządku dziennego nie została na tem posiedzeniu ostatecznie załatwioną. Przedewszystkiem na prośbę radnego dr. Henryka Gottlieba, wniesioną do prezydyum, przyzwala Rada na przeniesienie się tegoż z sekcyi II (finansowej) do sekcyi V (szkolnej), już dawniej bowiem dr. Gottlieb pracował w sprawach szkolnych.

Radny p. Lewandowski przedstawia następujący wniosek naglący: Ze względu, że w bieżącym jeszcze tygodniu ma być przyjętych pięciu strażników czasowych dla ogrodów i plantacyj miejskich (na 7 miesięcy letnich) i ludzi tych trzeba natychmiast umundurować, a doświadczenie zeszłoroczne dowiodło, że strażnicy tacy nie odpowiadają celowi, Reprezentacya miejska uchwala, ażeby zamiast przyjmowania czasowych strażników, pomnożyć o pięciu ludzi stale straż ogniową i plantacyjną. Wnioskowi temu nie przyznano nagłości, odesłany więc został do magistratu i właściwej sekcyi.

Na interpelacyę tego samego radnego: czy wiadomo prezydyum, że w ostatnich dniach zajęto znaczny obszar dolnej części ogrodu Miejskiego, przetrzebiono na nim krzewy i oparkaniono — czy więc nie wyniknie z tego jaka kwestya serwitutowa? — odpowiada p. przewodniczący, że zajęcie to i przetrzebienie nastąpiło na mocy dawniejszej uchwały Rady miejskiej, mianowicie na podstawie zawartego przez gminę z Wydziałem krajowym układu, oraz za wiedzą sekcyi budowniczej, która ów układ zatwierdziła. Gmach sejmowy jest już na ukończeniu, ulica Słowackiego, a tem samem i dolna część ogrodu Miejskiego musi być uregulowaną, a pora wiosenna jest po temu najwłaściwszą. — Dalej odpowiada p. przewodniczący dodatkowo na interpelacyę radnego p. Jägermanna z zeszłego posiedzenia, że właściwe organa zarządu miejskiego czuwają nad tem bacznie, ażeby parkan realności konwentu ks. Karmelitów przy ulicy Garncarskiej posunięty został do linii planu katastralnego, który ma moc obowiązującą.

Rada następnie uznaje nagłość wniosku sekcyi finansowej, tyczącego się projektu rządowego o wyższem opodatkowaniu nafty. Referent sekcyi, radny W. Dąbrowski, przedstawia tę sprawę w następujący sposób: Dla miasta naszego sprawa to wielkiej wagi. Pomiędzy projektami finansowemi c. k. rządu, przygotowanemi w roku 1879, znajduje się przedłożenie o podwyższeniu cła od nafty, zarówno sprowadzanej, jak produkowanej w kraju. Dotąd od centnara metrycznego sprowadzonej nafty opłata państwowa wynosiła 3 zł.; projekt rządowy podwyższa ją na 8 zł. Od centnara metrycznego nafty krajowej zaś, która dotąd wolna była od opłaty, ustanawia projekt rządowy opłatę 7 zł. Rogatkowe wynosiło dotychczas w miastach zamkniętych, jak Lwów i Kraków w Galicyi, 2 zł. 27 ct., z czego wypływa, że opłata od centnara metrycznego nafty krajowej w mieście naszem na przyszłość wynosiłaby 9 zł. 27 ct. Byłby to cios prawdziwy zarówno dla konsumentów jakoteż dla producentów nafty w kraju. Lwów sam spotrzebowuje do roku 8.200 centnarów metr. nafty, opłacałby więc rocznie 74,000 zł. czyli o 58,000 zł. więcej podatku niż dotychczas, a jeżeli zważymy, że inny projekt rządowy ma na celu jednoczesne opodatkowanie wyszynków, których we Lwowie jest 400, po 100 zł. rocznie od każdego, to się okaże, iż miasto nasze musiałoby na przyszłość płacić rocznie o 100.000 zł. podatków więcej, niż dotychczas. Sek. II wnosi więc: Rada uchwali petycyę do Rady państwa na ręce posła m. Lwowa, dr. Smolki oraz Koła polskiego, o odrzucenie projektu rządowego względem opodatkowania nafty w kraju produkowanej; ewentualnie zaś, w razie uchwalenia przez Radę państwa projektu tego, o zniesienie w miastach zamkniętych, jak Lwów i Kraków, podatku konsumcyjnego (akcyzy). Wniosek ten zostaje przyjęty jednomyślnie.

Trzeciem wnioskiem naglącym, który dał powód do dwugodzinnej przeszło rozprawy, była sprawa budowy dalszej części wielkiego kanału na ulicy Gródeckiej, przerwanej z nastaniem zimy. Sekcya II mianowicie powzięła w tej sprawie uchwałę sprzeciwiającą się dawniejszej uchwale Rady, która stanowiła, że budowa wspomniona ma być w całości wykonana, ile możności jak najrychlej, a to ze względu zarówno na wygodę mieszkańców ludnego i tak mocno frekwentowanego przedmieścia, jak Gródeckie, jak i ze względu na układ z towarzystwem kolei konnej, które nie może ułożyć toru w miejscu budowy, a do roku od dnia zatwierdzenia planów obowiązane jest otworzyć ruch na wszystkich swoich liniach. Magistrat też nie mogąc wziąć na swoją odpowiedzialność skutków uchwały sekcyi, sprzecznej z pierwotnem postanowieniem Rady, oddaje rzecz ponownie do decyzyi tejże.

Referent sekcyi II dr. Ciesielski w obszernym wywodzie przedstawia, że dalsza budowa kanału gródeckiego na razie pociągnąćby mogła za sobą dotkliwą szkodę gminy ponieważ zarządy kolei Karola Ludwika i Czerniowieckiej, obowiązane do przyczynienia się odpowiedniemi kwotami do kosztów tejże budowy, wobec faktu, że kanał jest już na ukończeniu, chcą uzyskać od miasta jak największe ustępstwa, targują się i stawiają twarde warunki. I tak kolej Czerniowiecka, na którą z repartycyi wypadła kwota 10.000 złr. wprawdzie zaakceptowała już tę cyfrę, jednakże żąda od miasta tak uciążliwych zobowiązań, jak: 1 ażeby kanał tak był zbudowany, iżby objąć mógł wszystkie ścieki i nieczystości z jej obszaru i funkcyonował nieustannie; 2 ażeby miasto zwolniło ją od wszelkich opłat na przyszłość za konserwacyę i czyszczenie kanału, a nareszcie 3 ażeby ją uwolniło od pretensyj sąsiednich właścicieli realności, wiodących z nią spór prawny o obowiązek odwodnienia ich obszarów. Co się tyczy ostatniego zastrzeżenia, wiadomo powszechnie, że kolej Czerniowiecka już przegrała proces z wspomnionymi sąsiadami swoimi we wszystkich instancyach i musi teraz choćby na własną rękę przeprowadzić sporne odwodnienie, a nawet do preliminarza wydatków swoich na rok bieżący wstawiła już na ten cel kwotę 6.000 złr. Potrzebuje więc tylko dodać jeszcze 4.000 złr., a zapłaciwszy gminie żądaną sumę pozbędzie się wielkiego kłopotu. Kolej Karola Ludwika według pierwotnej repartycyi kosztów kanału gródeckiego powinna była przyczynić się do tej budowy sumą 10.078 złr., gmina jednak ma prawo przy tej sposobności domagać się od niej zwrotu kosztów urządzenia ulic Tatarskiej i Objazd, które przecina jej linia, jak niemniej odszkodowania za poprowadzenie ścieków wodnych na grunta miejskie w Biłohorszczy. Za to wszystko żądano od tej kolei razem 25.000 złr., którą to sumę zniżył magistrat do 20.000, zarząd kolei Karola Ludwika zaś ofiarowuje ogółem za wszystko 12.500 złr., a nadmienić należy, że i tej kolei nakazano już z Wiednia, ażeby przeprowadziła odwodnienie obszarów swoich w Biłohorszczy. Kiedy więc pomimo o to obie koleje ociągają się z przyjęciem warunków gminy, należy wywrzeć na nie presyę i w tym celu sekcya zaleca Radzie ku przyjęciu następujące wnioski: Rada uchwali, ażeby zawiesić dalszą budowę kanału gródeckiego i zamurować czoło tegoż w górnej części ulicy Gródeckiej, a jednocześnie uwiadomić zarządy obu kolei o gotowości podjęcia na nowo rokowań z nimi. Sprawozdawca dodaje, że według paragrafu 11 kontraktu z przedsiębiorcą budowy kanału gródeckiego, przedsiębiorca ten nie będzie w prawie poszukiwać na gminie jakiejkolwiek szkody swojej, z powodu zawieszenia budowy.

Radny p. Edmund Mochnacki oświadcza się przeciw wnioskowi sekcyi z następujących powodów: Popierwsze, gmina nie buduje kanału wyłącznie dla kolei, lecz dla wszystkich mieszkańców tamtej dzielnicy, jeśli więc wstrzyma budowę, ucierpi na tem nietylko kolej lecz ucierpią wszyscy ci mieszkańcy, a gmina nie ukończy swego urządzenia sanitarnego. Powtóre: przez wstrzymanie budowy naraża się gmina na nieochybny proces z przedsiębiorcą z widokami przegranej, gdyż wstrzymać budowy, gdy jest w pełnym toku nie pozwala żaden ustęp kontraktu, cytowany bowiem art. 11 nie ma tu zastosowania; nareszcie potrzecie: przez wstrzymanie budowy traci gmina owe prestacye, które przypadają na koleje, t. j. 10.000 złr. od Czerniowieckiej, zaś 20.000 złr. od kolei Karola Ludwika, a te kwoty są już wstawione w tegoroczny budżet. Mowca jest zatem przeciw wnioskowi ale nie stawia żadnego innego, gdy bowiem wniosek sekcyi upadnie, wtenczas budowa będzie dalej prowadzona, a sprawa wróci do sekcyi, która dalej prowadzić będzie rokowania z kolejami i wynik tych rokowań przedłoży Radzie.

(Dokończenie nastąpi.)

Z Izby sądowej.

(Sprzeniewierzenie).

(*L*) Po wysłuchaniu obrony oskarżonego przystąpił trybunał d. 7 bm. do przesłuchania świadków.

Swiadek Wasyl Dyki, stróż w gmachu św. Jerzego, zeznał pod przysięgą złożoną dnia 20 października r. z., że ks. Jaworowski przychodził czasami późno w nocy do domu i że odbierał wizyty.

Swiadek ks. Michał Karaczewski, ukończony prawnik i teolog, archiwista konsystoryalny, zeznał pod przysięgą. złożoną przy pierwszej rozprawie, że podczas choroby ks. Jaworowskiego w latach 1877 i 1878 zastępował go w urzędowaniu. Ks. Jaworowski był kasyerem i miał obowiązek odbierania wszelkich pieniędzy. Swiadek zastępując go, robił sobie zapiski prywatne kwot, które wpływały, ksiąg bowiem rachunkowych nie było wcale. Kasa Wertheimowska była w mieszkaniu ks. Jaworowskiego a skrzynia żelazna, do której składano wszelkie fundusze, w kancelaryi. Klucze od kasy i skrzyni były u ks. Jaworowskiego. Dnia 1 marca 1878, gdy świadek zastępował chorego ks. Jaworowskiego, przyszli do niego ks. Malinowski i Żukowski z żądaniem, ażeby natychmiast wypłacił im 4000 zł., nie mówiąc, z jakich funduszów suma ta ma być wypłaconą; zresztą, gdyby nawet byli powiedzieli, to świadek nie miał kluczów od skrzyni, w której były przechowane rozmaite fundusze. Mając na biurku kilka tysięcy zł., które kilka dni przedtem nadeszły z dyecezyi przemyskiej na zakupno papierów wartościowych, dał świadek ks. Malinowskiemu sumę 4000 zł., przedtem jednak napisał sam kwit a ks. Malinowski podpisał go własnoręcznie. Na jaki cel była wziętą ta suma, świadek nie wie; przeczy także, jakoby ks. Malinowski powiedział mu, że ta suma ma być wziętą z funduszu na odnowienie cerkwi św. Jerzego. Po kilku dniach przybył do biura ks. Jaworowski i świadek oddał mu napowrót urzędowanie, pieniądze i kwit ks. Malinowskiego na 4000 zł. Gdy ks. Jaworowski oddał się sam do sądu, znalazł świadek w jego biurku ów kwit z 1 marca 1878 na 4000 zł. podpisany przez ks. Malinowskiego i oddał go dr. Łubińskiemu.

Na dalsze stosowne zapytania odpowiada świadek: Jaworowski urzędował nieraz w stanie nietrzeźwym. O hulankach jego i nocnych wycieczkach nic mi nie wiadomo. W urzędowaniu panował w ogóle chaos ogromny. Nie prowadzono żadnych ksiąg, i zdarzały się wypadki, że po dwa razy wypłacano jedną i tę samą sumę. Świadek robił nieraz przełożonym przedstawienia, że tak nie powinno dłużej istnieć, ale ignorowano jego przestrogi. Rachunki prowadził ks. Jaworowski z pamięci. Czy inni członkowie kapituły czerpali z funduszów zawiadywanych przez ks. Jaworowskiego, świadkowi nic nie wiadomo, wiadomo mu tylko, że gdy z Namiestnictwa przyszła komisya, celem przeprowadzenia likwidacyi, znaleziono w kasie łańcuch ks. Malinowskiego, złożony jako zastaw za wziętą pożyczkę. Jaworowski nie zwierzał się przed świadkiem nigdy z swoich czynności. Gdyby koledzy Jaworowskiego byli wiedzieli, że ma niedobór w kasie, byliby niezawodnie w drodze kollekty pokryli deficyt. Stosunki familijne ks. Jaworowskiego były w dobrym stanie. Ojciec jego musiał zostawić znaczny majątek, z którego oskarżony dotychczas nie korzystał. Nie ulega wątpliwości, że ks. Jaworowski ma pretensyę słuszną do spadku po śmierci ojca; gdy się zgłosił sam do sądu przyjechał natychmiast do Lwowa jego szwagier, proboszcz z Zabiego. zgłosił się do świadka i innych księży i oświadczył, że, poczuwając się do obowiązku podzielenia się z spadkiem po ojcu ks. Jaworowskiego, zapłaci za niego 5—6 tysięcy złr Ks. Malinowski swojem wystąpieniem sparaliżował te zamiary ks. Korzyńskiego. Ks. Jaworowski był zanadto obarczony pracą. Był referentem konsystoryalnym, kanclerzem. prowadził cały zarząd kancelaryjny jako szef ekspedytu, dalej prowadził kasę, chociaż o rachunkowości nie miał wyobrażenia. Prywatnie obiegały pogłoski, że pojedyńczy członkowie kapituły pożyczali u ks. Jaworowskiego pieniędzy z funduszów mu powierzonych. Ks. Malinowski zapytywał nawet świadka kilkakrotnie, gdy zastępował oskarżonego, czy ma w kasie pieniądze. Co do owych 4000 zł., które świadek pożyczył ks. Malinowskiemu z funduszów dyecezyi przemyskiej, nie wiadomo mu, czy ta suma została już zwróconą, jednak dyecezya przemyska za pośrednictwem Namiestnictwa dopomina się jeszcze ciągle jej zwrotu.

Przy tej sposobności konstatuje przewodniczący, że suma 4000 zł została zwróconą przez ks. metropolitę w dwóch ratach w maju i lipcu 1878 r.

Na zapytanie sędziego przysięgłego p. Dworzaka. odpowiada świadek, że niewiadomo mu, czy pożyczający u ks. Jaworowskiego pieniądze robili z tego tajemnicę; wiadomo mu, że urzędnicy konsystoryalni nie zwrócili oskarżonemu kosztów, jakie ten że poniósł, jeżdżąc do Wiednia w ich sprawie o podwyższenie płac i o uznanie ich za urzędników państwowych. Nieporządki w prowadzeniu spraw były tak wielkie, że pewnego razu znaleziono w aktach 150 zł: pomniejsze kwoty znachodzono dość często w aktach.

Na dalsze zapytania odpowiada świadek, że przy złej woli mógł ks. Jaworowski całkiem bezkarnie gospodarować jeszcze długie lata funduszami a nikomu nie przyszłoby nawet przez myśl, iż zaszły jakieś nieporządki. Chcąc zatrzeć ślady deficytu, potrzebował ks. Jaworowski poniszczyć tylko ekshibity a nikt nie byłby doszedł prawdziwego stanu rzeczy. Tego nie uczynił oskarżony, bo ekshibity są w porządku.

Osk. ks. Jaworowski zapytuje świadka, czy znany mu jest fakt, że w czasie między pierwszą rozprawą (20 października r. z.) a obecną, złożył ks. Żukowski 1000 zł. które były rzekomo gdzieś zatrącone i odszukano je dopiero po faktach wykrytych przy pierwszej rozprawie?

Swiadek odpowiada, że nic mu o tym nie wiadomo.

Przewodniczący oświadcza, że o tem będzie mowa przy przesłuchaniu innego świadka.

Swiadek p. Izydor Lewicki, protokolista konsystoryalny, zeznał pod przysięgą złożoną w r. z., że ks. Jaworowski był zanadto obarczony pracą. Nie wiadomo mu, żeby oskarżony czerpał z funduszów mu powierzonych, widział raz tylko, jak ks. Malinowski i ks. Żukowski „męczyli“ ks. Jaworowskiego o jakąś pożyczkę. Były jakieś „ciche szepty“, mówiono o procentach, poczem otworzyło się „wieko skrzyni“ i widocznie musiał ks Jaworowski dać żądaną pożyczkę. Swiadek widział ks. Jaworowskiego w biurze urzędującego „pod dobrą datą.“ Co robił za urzędem, tego świadkowi niewiadomo; spotkał go tylko raz w cukierni M. Kosteckiego. Swiadek widział nieraz, jak ks. Malinowski przeszkadzał ks. Jaworowskiemu w urzędowaniu: wchodził do jego biura i „baraszkował“ po kilka godzin, a tu była pilna robota. Manipulacya była nieoględna: na biurku ks. Jaworowskiego leżały pakiety z pieniądzmi a strony miały wolny wstęp aż do samego biurka. Skontro funduszów nie miało miejsca od 30—40 lat. Po raz ostatni skontrował kasę konsyliarz gubernialny p. Cavriagni.

Dalszy świadek ks Michał Malinowski, archidyakon, kanonik i oficyał metropolitalny, zeznał pod przysięgą dawniej złożoną: Jeszcze ks. metropolita Jachimowicz mianował Jaworowskiego kanclerzem. Urząd jego był skomplikowany, a pomiędzy czynnościami jego zajmowało kasyerstwo główne miejsce. Na pojedyńcze fundusze, zostające pod zarządem ks Jaworowskiego nie było żadnych ksiąg; chcąc się tedy dowiedzieć, do którego funduszu należy ta lub owa kwota, ile pieniędzy powinien posiadać ten lub ów fundusz, należało przejść wszystkie właściwe referaty. Fundusz wdów i sierót był także jakiś czas pod zarządem ks. Jaworowskiego a kontrolorem był ks. Karaczewski. W początkach swojego urzędowania był ks. Jaworowski pilny, ale w ostatnich czasach zaniedbywał się Swiadek i inni członkowie kapituły robili mu z tego powodu przedstawienia, które jednak nie skutkowały. Swiadek przyznaje, że na zastaw łańcuszka wziął dla siebie z kasy 120 zł. Przyznaje dalej, że ks. metropolita Sembratowicz wziął z kasy, a mianowicie z funduszu renowacyjnego dnia 21 sierpnia 1877 r. 3000 zł., a dnia 22 września 1877 r znowu 3000 zł., razem tedy 6000 zł Na poczet tego długu zwrócił dnia 28 grudnia 1877 kwotę 5000 zł., został tedy dług w kwocie 1000 zł. Dnia 1 marca 1878 pożyczył znowu ks. metropolita za pośrednictwem świadka i ks. Żukowskiego kwotę 4000 zł Kwotę tę wypłacił świadkowi ks. Karaczewski. Swiadek utrzymuje stanowczo, iż mówił ks. Karaczewskiemu, iż ta suma ma być daną z fuduszu renowacyjnego dla ks metropolity.“

Swiadek miał na myśli ten fundusz bo wiedział, że się w nim znajdzie suma 4.000 złr. którą ks. metropolita zwrócił w d. 28 grudnia 1877. Nowy dług ten w kwocie 4.000 złr. zwrócił ks. Sembratowicz w maju i lipcu r. 1878. Przed oddaniem długu odbyło się skontro kasy i spisano stosowny akt d. 11 kwietnia. Skontro odbywało się bez ksiąg, których nigdy nie było; pieniądze znalezione w kasie obliczono i na tem skończyło się skontro. Zbadano więc tylko faktyczny stan kasy a nie badano ile powinno być pieniędzy.

Przewodniczący. Ks. Jaworowski twierdzi, że ponieważ kwit na 4000 zł. nie został od niego odebrany, przeto suma ta nie jest prawdopodobnie jeszcze oddaną, że więc prokuratorya zarzuca mu niesłusznie sprzeniewierzenie także tej sumy.

Swiadek. Suma 4.000 zł. została z pewnością zwróconą; kwit, o którym mowa, został przezemnie wystawiony tylko dla ks Karaczewskiego, ażeby mógł się wylegitymować przed ks. Jaworowskim.

Na dalsze zapytania przyznaje świadek, że dyecezya przemyska upomina się jeszcze ciągle o zwrot sumy 4000 zł., którą ks Karaczewski wypłacił świadkowi d. 1 marca 1878 dla ks metropolity. W urzędowaniu ks. Jaworowskiego panował nieład. Zachowanie się jego było również nagany godnem, po nocach przebywał poza domem a nad ranem — jak się dowiedział świadek od ludzi obcych — sypiał w ławkach w kościele ormiańskim.

Przy konfrontacyi z ks. Karaczewskim utrzymuje tenże, że ks. Malinowski, biorąc od niego d. 1 marca 1878 sumę 4000 zł., nie wspomniał ani słówkiem, że pożyczka jest przeznaczoną dla ks. metropolity i że ma być wziętą z funduszu renowacyjnego.

Oskarżony ks. Jaworowski przeczy również, ażeby pierwsza pożyczka ks. Józefa Sembratowicza w kwocie 6000 zł. była wziętą z funduszu renowacyjnego; wzięto ją z funduszu wdów i sierot.

Świadek ks. Jan Żukowski, kanonik i scholastyk kapitulny, zeznał pod przysięgą złożoną 20 pazdziernika r. z. W r. 1877 pożyczył ks metropolita z funduszu renowacyjnego 6000 złr. i zwrócił 5000 złr. w grudniu tego samego roku. Poleciłem ks. Jaworowskiemu, ażeby z tej sumy włożył 4000 złr. do kasy oszczędności a 1000 zł. zostawił na wydatki bieżące; tymczasem ks. Jaworowski zrobił odwrotnie, bo zostawił 4000 zł. w swojej kasie a 1000 zł. włożył do kasy oszczędności. Z tych 4000 zł. wzięliśmy 1000 zł. na bieżące wydatki około odnowienia cerkwi. D. 1 marca 1878 było tedy w kasie, w funduszu renowacyjnym, 3000 zł. i 1000 zł. które wpłynęły od grudnia do marca, razem więc 4000 zł. W owym czasie zażądał ks. metropolita nowej pożyczki w kwocie 4000 zł. i udał się do mnie jako do przewodniczącego komitetu zawiadującego funduszami na rzecz odnowienia cerkwi. Wspólnie z ks. Malinowskim poszedłem do ks Karaczewskiego, który zastępował ks. Jaworowskiego i wzięliśmy od niego 4000 zł. dla ks. metropolity. Ks. Malinowski zostawił ks. Karaczewskiemu swój kwit na 4000 zł. a kwit oryginalny ks. Sembratowicza był w mojem posiadaniu; oddałem go ks. metropolicie, gdy zwrócił dług swój w sumie 4000 zł. O kwicie wystawionym przez ks. Malinowskiego zapomnieliśmy całkiem, zwłaszcza że cały fundusz renowacyjny został odebrany od ks. Jaworowskiego i przeszedł pod mój zarząd.

Przew. Wiadomo nam, że dnia 4 grudnia 1879, a więc po pierwszej rozprawie ks. Jaworowskiego, zwróciłeś pan 1000 zł. do kasy konsystoryalnej z funduszu renowacyjnego. Jak się to stało i zkąd wzięła się w funduszu renowacyjnym ta suma?

Ks. Żukowski: Po rozprawie w d. 20 października r. z. wziąłem do siebie wszystkie akta funduszu renowacyjnego i przekonałem się, że w funduszu tym jest o 1000 zł. za wiele; przekonałem się dalej, że zaszła pomyłka. Wskutek tego wyjąłem z tego funduszu 1000 zł. i oddałem je kasie konsystoryalnej.

Przew. Wypływałoby z tego, że suma 13023 zł., którą według aktu oskarżenia sprzeniewierzył ks. Jaworowski, zmniejszyłaby się w skutek tego odkrycia o 1000 zł.

Na ten temat rozpoczyna się bardzo długa indagacya, zkąd właściwie wzięły się owe 1000 zł. w funduszu renowacyjnym, dlaczego przeniósł je ks. Żukowski do funduszu konsystoryalnego a nie do innego jakiego funduszu, ale wszelkie usiłowania p. przewodniczącego, ażeby wyjaśnić należycie tę kwestyę, spełzły na niczem. Z całego badania wypływa tylko to, że znalazła się suma 1000 zł. i że o tę sumę zmniejsza się pierwotny niedobór.

Sędzia przysięgły p. Dworzak: Dziwnym wydaje nam się fakt, że ks. kanonik, jako przełożony komitetu zawiadującego funduszem renowacyjnym, nie zbadał stanu tego funduszu przed pierwszą rozprawą, lecz dopiero po niej.

Oskarżony ks. Jaworowski. Ten fakt dowodzi jasno, jakiego rodzaju była cała manipulacya. Gdyby pierwsza rozprawa była skończyła się w październiku r. z. byłaby na mnie ciężyła także ta suma 1000 zł.; tymczasem pokazuje się, że pieniądze te są. Zdaje mi się, że w ten sam sposób możnaby odszukać jeszcze niejedną sumę, a wtedy zmniejszyłby się wykazany niedobór w kwocie 13023 zł.; zmniejszyłby się niezawodnie do sumy, którą podałem, t. j. 7—8 tysięcy złr.

(C. d. n.)

(Proces socyalistów).

Kraków, 8 kwietnia.

Dnia 6 b. m. rozpoczęła się ponownie rozprawa w tym procesie po blisko dwutygodniowej przerwie. Po załatwieniu zwykłych formalności, przewodniczący odczytał podani wniesione do tutejszego sądu, podpisane przez słuchaną już w tej sprawie Antoninę Morawetz, która przedkłada nowe jakieś okoliczności w sprawie Mikiewicza, za powód zaś, dla czego tych zeznań nie złożyła już podczas swego przesłuchania, podaje ból głowy, który jej wtenczas dokuczał.

Prok. stawia wniosek, aby ze względu na ważne okoliczności przytoczone w tem podaniu, wezwać powtórnie do rozprawy Morawetzową.

Obrońca dr. Machalski stanowczo sprzeciwia się temu, gdyż świadek ten był już podczas rozprawy słuchany i podobne sensu nie mające zeznania już składał.

Trybunał z powodu sprzecznych wniosków uchwala nie przychylić się do wniosku prokuratoryi.

Odczytaną została broszura: *Katechizm socyalistyczny.*

Ludwik Waryński zapytany przez przewodniczącego, co ma do powiedzenia, oświadcza, że autor tej broszury nie mówiąc nic nowego, streszcza tylko poglądy Adama Smita, Ricorda i innych autorów, których dzieła i poglądy rozszerzały się i rozszerzają w kraju. Na zarzut, jakoby broszura ta miała właśnie przeciw rządowi występować i wzbudzać przeciw niemu nienawiść, a w szczególności co do twierdzenia broszury, jakoby w dzisiejszem społeczeństwie nie było sprawiedliwości dla klas nieuprzywilejowanych, oskarżony mówi, że dlatego właśnie, iż nie widzi sprawiedliwości w dzisiejszym ustroju społecznym, jest socyalistą i stoi przed sądem. Nie będąc zresztą autorem broszury, nie może wyjaśniać, co mianowicie przez różne jej ustępy autor chciał rozumieć.

Przystąpiono do odczytania broszury tłómaczonej z niemieckiego: *Precz z socyalistami.* Autorem jej Bracke, były poseł do parlamentu niemieckiego.

Przy ustępie broszury mówiącym, że robotnik zarabiający w fabryce 3 guldeny, tj. jeżeli praca jego warta 3 guldeny, powinien całkowicie otrzymać tę kwotę, przewodniczący podnosi, że zdania tego żadną miarą za słuszne uznać nie można, bo trzeba pomyśleć o kapitale, jaki właściciel fabryki przy jej założeniu wkłada.

Osk. Lud. Waryński oświadcza na to, że dziś inaczej być nie może, że całkowitą zapłatę czyli wartość swej pracy robotnik tylko wówczas otrzymać może, kiedy narzędzia pracy będą jego własnością i dlatego właśnie posiadanie narzędzi przez pracujących jest życzeniem jego programu. Następnie podnosi oskarżony, że to jest jedyna broszura, w której jest mowa o małżeństwie przeto zwraca uwagę, że poglądy tu wypowiedziane bynajmniej nie usprawiedliwiają zarzutu, jaki czyni oskarżenie o występowanie przeciw rodzinie.

Przew. Jeżeli pan przystajesz na poglądy Brackego, to istotnie są one ustawom naszym przeciwne.

Osk. Nie zdaje mi się; nierozerwalność bowiem związków uznaną jest tylko przez wyznanie katolickie, przez inne wyznania w Austryi uprawnione bynajmniej, a potem mamy przecież śluby cywilne.

W dalszym ciągu rozprawy przystąpiono do odczytania broszury *Nieprzejednane kierunki*, poczem przewodniczący ogłosił uchwałę trybunału w sprawie wniosku obrońcy dra Machalskiego, aby odczytano artykuły z kilku numerów dziennika *Czas* dla stwierdzenia, że artykuły te są dosłowną odbitką inkryminowanej broszury *Ciekawe opowiadanie.* Trybunał nie przychylił się do tego wniosku, gdyż *Czas* uznał za stosowne ogłosić różne wyjątki z broszur, jakiemi posługuje się propaganda w Rossyi, aby wykazać ich szkodliwość, co jest dozwolone, a powtóre, że artykuły te nie należą do pism, które uznać można według §. 252 p. k. za ważne dla sprawy.

Przystąpiono następnie do odczytania wspomnionych broszur: *Ciekawe opowiadanie* i *Opowiadanie o biedzie.* Co do pierwszej stwierdza p. przewodniczący, że przewodnie myśli tej broszury odnoszą się wprawdzie do Rossyi, ale przecież pośrednio odnieśćby je można także do Austryi, a idee w niej zawarte są ustawami austryackiemi surowo zabronione.

Osk. Ludwik Waryński stanowczo przeczy temu, gdyż w państwie konstytucyjnem, w państwie, gdzie w sejmie rozprawiają nad budżetem, gdzie wszelkie podatki ulegają kontroli i krytyce, nie zachodzi potrzeba podobnej agitacyi.

Co do drugiej broszury *Opowiadania o biedzie* stwierdza przewodniczący, że tendencye jej dążą do wywrotu społecznego.

Osk. Waryński zaprzecza temu, twierdząc, iż broszura opartą jest na faktach prawdziwych i wcale tendencyjnie nie przekręconych.

Następnie miano przystąpić do odczytania części odbitki artykułu zawartego w pierwszym numerze *Równości* pod tytułem: *Z kraju i o kraju*, który znajdował się w paczce nadeszłej z Genewy.

Obrońca, dr. Machalski, stanowczo sprzeciwia się odczytaniu tego artykułu, a to z powodu, że oskarżony Schmiedhausen przesyłki tej wcale do rąk nie dostał a więc także i wspomnionej odbitki za środek agi-

tacyjny używać nie mógł. Do tego wniosku przyłączył się także obrońca dr. Rosenblatt odnośnie do Mieczysława Mańkowskiego dodając jeszcze, że wspomniony numer *Równości* wyszedł już po przyaresztowaniu wszystkich oskarżonych.

Trybunał udał się na naradę i postanowił nie przychylić się do wniosku obrońcy i artykuł odczytać, ale tylko częściowo.

Nakoniec stwierdzono jeszcze wskutek postawionego dawniej wniosku, iż jest rzeczywiście uchwała izby radnej, mocą której sprawa oskarżonego Inlaendera połączoną została ze sprawą Ludwika Waryńskiego.

Obrońca dr. Rosenblatt prosi tylko o zanotowanie do protokołu, że uchwałę tę zakomunikowano oskarżonemu Inlaenderowi.

Wreszcie odczytano świadectwa moralności i majątkowe i kontestacye karne wszystkich oskarżonych, które wykazują, iż obwinieni nie byli dotychczas karani.

Przewodniczący wzywa obydwie strony do przedłożenia dalszych wniosków, gdyż niebawem postępowanie dowodowe zamknięte zostanie.

Pp. obrońcy zrzekają się głosu. Prokurator oświadcza tylko, iż cofa oskarżenie co do Walerego Chaberskiego i Józefa Ostafina w zupełności, odnośnie zaś do Szczepana Mikołajskiego i Zygmunta Hałacińskiego częściowo, t. j. co do pierwszego o zbrodnię zaburzenia religii, co do drugiego zaś o występek fałszywego meldunku, resztę oskarżenia pozostawia w swej mocy.

Przewodniczący ogłasza, iż postępowanie dowodowe zostało zamknięte, i przystępuje do odczytania pytań, których jest 56.

Następnego dnia wnosili prokurator i obrońcy poprawki do pytań; sąd odroczył decyzyę swoją do jutra. Jutro nastąpi wywód p. prokuratora.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galic. zakład kredyt. włościański.

I.

(L) Wczoraj o godzinie 12 w południe odbyło się XI zwyczajne zgromadzenie banku włościańskiego w obecności 55 delegatów reprezentujących 203 głosów. Ks. Karol Jabłonowski zagaił posiedzenie przedstawiając komisarza rządowego c. k. radcę Namiestnictwa p. Karasińskiego i wotaryusza p. Szemelowskiego.

Dyrektor dr. Zbyszewski odczytał bardzo obszerne sprawozdanie z zarządu zakładu i przedłożył bilans za rok 1879. Z sprawozdania tego wyjmujemy następujące najważniejsze szczegóły: Z końcem 1879 pozostało 47.881 członków z długiem pożyczkowym w wysokości zł. 7,577.887·84, a wpłacone przez nich udziały wynosiły zł. 603.184. W przeciągu r. z. spłacono całkowicie 6729 pożyczek w ogólnej sumie zł. 891.913·42; udzielono zaś 3234 nowych pożyczek w ilości zł. 597.566·56. Powyższa suma w r. z. udzielonych pożyczek, prócz solidarnej poręki wszystkich członków, ubezpieczoną jest hypotecznie i zastawniczo na przestrzeni 23.285 morgów gruntu ornego, łąk i ogrodów, przedstawiających wartość zł. 940.200, nie licząc w to wartości budynków mieszkalnych i gospodarczych, od ognia ubezpieczonych.

W r. z. wpłynęło do Zakładu ogółem 3814 podań pożyczkowych, z których załatwiono przychylnie 3234, do uzupełnienia zaś odesłano 142, a 438 zwrócono bez uwzględnienia. Podobnie jak w r. 1878, nieprzyjmowano także w r. z. podań pożyczkowych z takich powiatów, w których nagromadziły się znaczniejsze zaległości, i ztąd też pochodzi nieco zmniejszona ilość nowych pożyczek, rozdanych w r. z. W Galicyi i na Bukowinie otworzono po koniec r. 1879 księgi gruntowe w 914 miejscowościach, w których Zakład ma pożyczki, i dla których prawa zastawu wpisane zostały tabularnie na obdłużonych realnościach na pierwszem miejscu.

Od czasu istnienia Zakładu po koniec r. 1879 udzielono 64 972 pożyczek w ogólnej sumie zł. 13,032.941·59; z tego spłacono do końca r. 1879 ratami amortyzacyjnemi i wskutek zwrotów kapitału zł. 5,455.053·75; stan przeto pożyczek pozostałych z d. 31 grudnia 1879 wynosił zł. 7,577.887·84. Listów zastawnych wydano po koniec r. 1879 na zł. 12,953.100. Odliczywszy od tego skutkiem dobrowolnej spłaty kapitału ściągnięte w ilości zł. 763.100 i dotąd wylosowane listy w ilości zł. 4,330.500, pozostało w obiegu po koniec grudnia 1879 niewylosowanych listów zastaw. na zł. 7,859.500, które pokryte są wyżwskazaną niespłaconą kwotą pożyczkową zł. 7,577.887·84 i nadwyżką funduszu umorzenia zł. 361.453·75; okazuje się zatem w pokryciu zwyżka zł. 79.841·59. Z owych w obiegu pozostałych listów zastawnych w ilości zł. 7,859.500, w skutek wylosowania i spłat dobrowolnych, ściągniętą zostanie z obiegu w tym roku ilość zł. 523.900. Tytułem spłat pożyczkowych łącznie z odsetkami amortyzacyjnemi i odsetkami za zwłokę wpłynęło w r. 1879 ogółem gotówką zł. 1,716.490·68, z czego na poczet zaległości ratalnych z lat poprzednich przypada zł. 903.687·86.

W r. z. poczyniono przeciw 1.151 dłużnikom kroki egzekucyjne i uzyskano przymusową sprzedaż 476 gospodarstw gruntowych. Ogółem w ciągu 11-letniego istnienia Zakładu na 62.972 pożyczek wniesiono podania o sprzedaż przeciw 4877 dłużnikom, a sprzedano 1852 gospodarstw w drodze licytacyi przymusowej. Reszta egzekucyj jest częścią w toku, częścią zaś wstrzymano je w skutek zupełnej lub częściowej spłaty zaległości.

W ciągu 11letniego istnienia Zakładu, z 1.852 gospodarstw w drodze licytacyi sprzedanych, nabył Zakład 1313 gospodarstw; z owych zaś, które przez wierzycieli obcych na licytacyę wystawione były, 35 gospodarstw, a z nabytemi poprzednich lat 69 gospodarstwami, nabył Zakład 104 gospodarstw. Z nabytych gospodarstw Zakład odsprzedał 330, po największej części dawnym właścicielom lub ich najbliższej rodzinie, a z pomiędzy tej ilości — 200 gospodarstw przez dawniejszych właścicieli nabyto na spłaty ratalne. Z pomiędzy całej ilości nabytych przez Zakład gospodarstw było z końcem roku 412 w posiadaniu Zakładu. O odebranie reszty kroki sądowe są w toku.

W wypadkach szczególnych, zasługujących na uwzględnienie, a mianowicie w wypadkach zaleconych przez władze nadopiekuńcze, jeżeli przy pożyczkach zaległości zachodzą, opuszcza Zakład odsetki za zwłokę albo częściowo albo nawet w zupełności. Ubytki powstałe przez to czyniły złr. 24.148·26, a kwota, dla pokrycia tychże potrzebna, została podjętą z rezerwy specyalnej.

Fundusz rezerwowy specyalny z końcem r 1878 czynił sumę zł. 133 813 60 po strąceniu ubytku wyżej wskazanych zł. 24.148 26 pozostał w ilości zł. 109.665·34. Zakład zamierza przydzielić do niego z dochodów roku 1879 zł. 96.000 tudzież 1% superdywidendy od wkładek udziałowych zł. 6.294·81, przez co fundusz ten z końcem 1879 wynosić będzie 211.960·15 zł.

Stowarzyszeniom zaliczkowym pomagano dostarczaniem kredytu na warunkach ile możności dostępnych. Gminom powiatowym i miejscowym wypłacono w r. z pożyczek w łącznej wysokości zł. 22.600. Obligacyj komunalnych, znajdowało się w obiegu z końcem r. 1879 na zł. 97.500, z których w roku bieżącym wylosowaną będzie ilość zł. 6500. Fundusz asekuracyjny zakładu, który w roku 1878 był wykazany zł. 357.292 59, wynosi z końcem grudnia 1879 sumę zł. 364.568 02. Fundusz rezerwowy wynosi z d. 31 grudnia 1879 zł. 273.579 27. Fundusz emerytalny wynosił z końcem r. z. zł. 66.317·87.

Asygnat kasowych wydano w r. z. zł. 1,357.800, ściągnięto w r. z. zł. 899.300, pozostało zatem z końcem r. 1879 w obiegu zł. 1,184.500.

W ostatnich miesiącach r. z. zniżono o 1% stopę odsetkową od wkładek na asygnaty. Obrót kasy głównej i kas powiatowych wynosił w r. 1879 zł. 12,570.178·78. Dochód surowy był w r. z. zł. 1,039.343·36, a czysty zysk zł. 178.551·68,

W końcu podaje zarząd do wiadomości, że dla dłużników swoich w powiatach nawiedzonych klęskami elementarnemi, rozdał z funduszów swoich tytułem dwuletniej bezprocentowej pożyczki kwotę 12.000 zł. na zasiewy.

Nad powyższem sprawozdaniem wszczęła się bardzo ożywiona rozprawa, którą dla braku miejsca musimy odłożyć do następnych numerów.

OSTATNIA POCZTA

W okręgu większych posiadłości Bochni wybrany został do Rady Państwa p. Wł. Pęgowski 68 głosami. P. Stanisław Koźmian otrzymał 31 głosów.

Demisya księcia Bismarcka była niespodzianką nietylko dla publiczności ale także dla ministrów i członków Rady Związkowej. Zdanie o powodach, które kanclerza skłoniły do tego kroku, są bardzo podzielone. Podczas gdy jedni przypisują ją wyłącznie znanemu zajściu w Radzie Związkowej, widzą w niej inni wynik daleko ważniejszych politycznych motywów. To jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości, że kanclerz pozostanie i nadal na swojem stanowisku, skoro „ze względu na zdrowie“ poczynione mu zostaną niejakie „ułatwienia.“ Zdrowie żelaznego kanclerza szwankuje bowiem podobno na seryo, a opinia lekarska, dołączona do prośby o demissyę, stwierdza, że wszelka irytacya mogłaby pociągnąć za sobą bardzo niebezpieczne następstwa. Cesarz jest do głębi wzruszony tą opinią, pozostaje jednak przy swojem „Nigdy!“ Ks. Bismarck cierpi na rozdrażnienie nerwów w tak wysokim stopniu, że najmniejszy opór wprowadza go w stan najwyższej irytacyi. Tem się tłómaczy trudne zresztą do pojęcia wzburzenie z powodu znanej uchwały Rady Związkowej w sprawie stempli od zaliczki i przekazów pocztowych. Szczególnie zirytowało księcia Bismarcka, gdy się dowiedział, że dyrektor naczelnego urzędu poczt Dr. Fischer, z polecenia generalnego pocztmistrza Stephana, oświadczył się przeciw ostemplowaniu kwitów na przekazy pocztowe, co przyczyniło się do zwycięstwa opozycyi prowadzonej przez reprezentantów Wirtembergii. Dni pp. Stephana i Fischera w urzędzie są po tem zajściu oczywiście policzone. Zadecydował o losie przedłożenia pełnomocnik saski Held, który jako reprezentant królestwa saskiego oddał cztery głosy za, a jako substytut reprezentanta saskowejmarskiego zgodnie z otrzymaną instrukcyą oddał jeden głos przeciw przedłożeniu. Ten jeden głos był decydującym. Reprezentanci państw mniejszych są prawdziwie przerażeni swem zwycięstwem, które pociągnąć za sobą może rewizyę konstytucyi związkowej na ich niekorzyść. Wprawdzie §. 78 konstytucyi związkowej stanowi, że wniosek zmiany konstytucyi uważany być ma za odrzucony, skoro oświadczy się przeciw niemu 14 głosów w Radzie Związkowej, ale ks. Bismyrck posiada dość środków i wpływu, aby przeprowadzić zmianę, jeżeli mu się podoba.

Wybory angielskie straciły interes odkąd przestało być wątpliwem, że stronnictwo liberalne zyskało stanowczą większość. Dla dokładności więc tylko regestrujemy dalszy ich przebieg. Do 7 b. m. znany był rezultat 481 wyborów. Z tych przypada 283 stronnictwu liberalnemu, 163 konserwatystom a 35 *homerulistom*. Liberały zyskali dotychczas 67 krzeseł, *homeruliści* jedno. Znani agitatorowie irlandzcy Parnell i Daly wybrani zostali w Cork w Irlandyi.

Lord Hartington miał 7 kwietnia mowę, w której rzekł: „Zarzucają nam, że usiłowaniom lorda Beaconsfielda przypisać należy przyjście traktatu berlińskiego do skutku. Wszelako traktat ten nie został wykonanym a wszystkie jego postanowienia zależne od Turcyi, nie są wykonane, a jeśli liberałom zarzucają, że pozwoliliby Rossyi naruszać traktat berliński, zapytać trzeba, co uczynił Beaconsfield, aby zmusić Turcyę do spełnienia swoich zobowiązań. Kwestya granicy greckiej niezałatwiona, rządy w Armenii nie lepsze jak były, inne prowincye tureckie nie otrzymały reform. Są to legata teraźniejszego rządu. W każdym razie minister spraw zagranicznych nie może powiedzieć przyszłemu rządowi, że zostawia Europę w zupełnym pokoju i że stosunki nasze z całą Europą są zadawalniające.“

Gaulois pisze, że list ks. Napoleona już od dawna był postanowiony. Dnia 30 lipca r. z. rzekł książę do reprezentantów prowincyonalnej prasy bonapartystowskiej: „Zapatrywania moje religijne dają się w kilku słowach streścić: nie jestem ateistą, ale konkordatystą; pragnę, aby wszystkie wyznania były szanowane. Tradycye napoleońskie są wyrazem prawdziwie demokratycznych i liberalnych idei. W pismach moich znajdą się tradycye familijne. Lubię republikę, ale nie naczelników jej, którzy są albo łotrami, albo zużytymi głupcami. Nienawidzę wyłączności i pojmuję wolność religii w najszerszem znaczeniu z wyłączeniem wszelkiej polityki. Pragnę powrotu do zapowiedzianego od 50 lat konkordatu. Moje obiady wielkopiątkowe robiły wiele hałasu; moja żona nie pozwalała gotować mięsa w piątek, dlatego obiadowałem z przyjaciółmi, nie zważając, czy to wielki piątek albo nie.“ Później rzekł, że dekret przeciw Jezuitom jest rzeczą ministra spraw wewnętrznych.

W kołach nihilistycznych w Genewie obiega broszura rossyjska pod napisem: „Tajny raport szczegółowy szefa żandarmów do ministra sprawiedliwości Pahlena“, która ma być autentyczną reprodukcyą aktu, znajdującego się w archiwum trzeciego wydziału kancelaryi carskiej. W broszurze tej zebrane są i ułożone systematycznie najważniejsze daty o początkach i rozwoju nihilizmu; podaje ona dokładny obraz tego straszliwego spisku, jego organizacyi i celów, do których zmierza. Pozostawiając sobie na jutro obszerniejsze sprawozdanie z tej ciekawej i ważnej publikacyi, nadmieniamy na teraz, że według raportu pierwsze ślady socyalno-rewolucyjnej propagandy pojawiły się w początkach roku 1874 w wschodnich guberniach Rossyi, gdzie studenci, przebrani za chłopów, szerzyli między ludem wiejskim rewolucyjne idee. Początki spisku datują się jednak z czasu o wiele wcześniejszego, gdyż już po roku 1860 powstawać zaczęły pomiędzy uczącą się młodzieżą Petersburga i Moskwy tajne kółka (*krużki*) zawiązane na razie w celach wzajemnego kształcenia się i bratniej pomocy, z których później około roku 1873 wytworzyły się pierwsze ogniska sprzysiężenia. Stało się to głównie za powodem zagranicznych rewolucyonistów rossyjskich, którzy umieli pozyskać młodzież dla swych celów. Cele te są powszechnie wiadome; obalenie istniejącego socyalnego porządku i sprowadzenie najzupełniejszej anarchii. Organizacya spisku, który działał według planu wytkniętego przez księcia Krapotkina, polega na istnieniu niezliczonego mnóstwa kółek, które związane są ze sobą solidarnością ostatecznego celu i środków akcyi, ale wzajemnie o sobie nie wiedzą, co ogromnie utrudnia wykorzenienie spisku. Szybkie sukcesy propagandy przypisuje raport w znacznej części tej okoliczności, że czynność agitatorów nie znalazła dość silnego i głośnego potępienia ze strony społeczeństwa, które nie zdało sobie należytej sprawy z doniosłości ruchu i zachowuje się w obec niego jeżeli nie sympatycznie to przynajmniej apatycznie.

Nowy gabinet bułgarski, którego skład podał telegram, ma cechę koalicyjną. Zasiadają w nim dwaj koryfeusze głównych stronnictw: Zankow konserwatysta i Karawełow radykał.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 kwietnia. Konwencya austryacko-serbska w sprawach kolejowych zostanie jutro podpisana.

W Izbie deputowanych toczyła się dalej rozprawa budżetowa. Przeciw budżetowi przemawiali Beer i Mag, a za budżetem Gregr, Mouti i Hausner.

Berlin, 8 kwietnia. Cesarz odpowiedział na prośbę księcia Bismarcka o demisyę pismem gabinetowem, w którem oświadcza, że nie zapoznaje wprawdzie trudności, które wywołać może kolizya między obowiązkami nałożonemi nań w konstytucyi państwa, a ciążącą na nim odpowiedzialnością, ale z tego powodu nie może go uwolnić od urzędu, lecz pozostawia mu swobodę przedstawienia monarsze i radzie związkowej wniosków, mających na celu konstytucyjne rozwiązanie kolizyj tego rodzaju.

Petersburg, 8 kwietnia. *Herold* donosi, że rząd zamierza wysłać na wody chińskie pięć większych okrętów wojennych dla ochrony interesów rossyjskich.

Stan carowej polepszył się, tylko kaszel trwa ciągle.

Paryż, 8 kwietnia. Głosy dzienników bonapartystowskich stwierdzają, że w skutek pisma ks. Napoleona nastąpiło przewidywane rozdwojenie między postępowymi i konserwatywnymi bonapartystami. *Estafette* i *Ordre* ostrą dają replikę Cassagnacowi, oświadczając, że nie ma nic wspólnego między imperyalizmem Cassagnaca a stronnictwem, którego szefem jest ks. Napoleon.

Katolickie organa ogłaszają pismo wystosowane do Grevyego w sprawie dekretów z 29 marca przez kilku arcybiskupów i biskupów.

Bukareszt, 8 kwietnia. W izbie wśród obrad nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych Jonesco interpelował ministra w sprawie stosunków Rumunii do zagranicy. Boerescu odpowiedział, że stosunki ze wszystkiemi mocarstwami są dobre, czego dowodzi uznanie niepodległości Rumunii przez wszystkie mocarstwa i nowe układy w kwestyach ekonomicznych. Rząd prowadzi prawdziwie rumuńską politykę, która na tem polega, aby kraj utrzymywał dobre stosunki ze wszystkiemi państwami nie stając

się przytem narzędziem żadnego, (jednomyślne oklaski). Boerescu zapowiedział rychłe ogłoszenie aktów dyplomatycznych, z których izba przekona się, że gabinet wytrwale broni interesów kraju. Rząd przedłożył już traktat handlowy z Anglią zawarty.

Wiedeń. 9 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Jutro skończy się zapewne debata budżetowa. Jako mowcy generalni przemawiać będą dr. Herbst i hr. Clam-Martinitz.

Petersburg, 9 kwietnia. *(Tel. pr.)* Jak donosi *Gołos*, osobna rada złożona z ministrów i generalnych gubernatorów pod prezydencyą Wałujewa uchwaliła zasadnicze postanowienia o zakresie funkcyj generał-gubernatorskich. Podania ziemstw szlacheckich mogą być przesyłane ministrom tylko za pośrednictwem gubernatorów, którzy znoszą się bezpośrednio z ministrami; w przypadkach różnicy zdań rozstrzyga senat. Gubernatorowie tylko w najważniejszych wypadkach mogą interweniować w bieżących sprawach administracyjnych. O wszystkich wydaleniach podejrzanych osób donoszą gubernatorowie wraz z podaniem motywów naczelnemu szefowi władzy wykonawczej i ministrowi spraw wewnętrznych. Powrót wydalonych osób nie może nastąpić bez zezwolenia tegoż szefa lub ministra.

Moskowskije Wiedomosti donoszą o aresztowaniu urzędnika w ministerstwie, który od 8 lat zajmował się fałszowaniem paszportów dla nihilistów. Sfałszowano tym sposobem razem 14.000 paszportów. Znaleziono u aresztowanego 92.000 rubli, które pochodzą zapewne z honoraryum za te fałszerstwa.

Paryż, 9 kwietnia. Według wiadomości z Petersburga, ks. Orłow wrócić ma wkrótce jako ambasador do Paryża.

Londyn, 9 kwietnia. Dotąd wybrano 317 liberałów, 198 konserwatystów, 39 z partyi *Home-rule.*

Konstantynopol, 9 kwietnia. Zatwierdzony przez sułtana budżet nie obejmuje pozycyi na ambasady tureckie w Brukseli, Haadze, Sztokholmie i Washingtonie. Trudności ewakuacyi terrytoryum odstąpionego Czarnogórze wkrótce będą usunięte.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 kwietnia 1880, godzina 2 min. 35 Losy kredytowe 177·—, Węg. akcye kredyt. 273·75, Akcye anglo-austr. 153·50, Akcye bankn Union 112·50, Akcye kolei Karola Ludwika 266·50, Akcye kolei północnej 243·25, Akcye kolei południowej 81·90, Akcyi kolei Alföld 157·25, Akcye kolei Elżbiety 190·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 164·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 84·30, Galic. oblig. indemn. 98·—, Losy z r. 1864 174·75, Akcye kolei siedmogrodzkiej 139·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 16·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 145·50, Rubel papierowy 1·25¾, Wiedeńskie losy 118·80 Węgierskie losy 114·80, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 105·27. Usposobienie wyczekujące.

Wiedeń, d. 8 kwietnia 1880, godzina 5 minut. 34. Akcye kredytowe 287·70, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 266·10, Południowa —·—, Renta pap. 73.95, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 102·10, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·75, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor 9·46—, Usposobienie —

Wiedeń, 9 kwietnia 1880 godz. 10 m. 49, Akcye kredytowe 287·60, Anglo-austr. 153·70, Akcye banku Union 112·50, Kolej Kar. Ludw. 266·40, Południowa 82·25, Napoleonsdor 9·46—, Rubel papierow. 1·26¾, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 8 kwietnia.

Wiedeń: Pszenica 12·75 do 13.50 zł., żyto 10·25 do 10·70 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 36·— do 36·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 12·40 do 13·— zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 216·50, żyto —·—, spiritus loco 61·10, olej rzepakowy 52·—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 64·50 olej rzepakowy 76·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 9 kwietnia 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 727.60mm. Psychrometr suchy + 2.0°C. Psychrometr wilgotny + 1 8°C. Prężność pary 5 2mm Wilgoć 96%. Zachmurzenie 10. Wiatr S1. Ozon 7.

Temperatura powietrza + 1 o°R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 753 30mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 9 kwietnia 1880.

Hotel Europejski.

Pp. W. Martinkowicz z Krakowa. W. Reisner z Rossyi.

Hotel Angielski

Pp. A. Przyłęcki z Jasła T. Smolnicki z Gusztyna. E Krzyżanowski z Buczacza.

Hotel George'a

Pp. W. Puzyna z Martynowa J Schulte z Librantowy.

Hotel Warszawski.

Pp. M hr. Komorowski z Sokala. K. Haertl z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. Dr K Krzemiński z Tłumacza. Dr. A Rozenberg z Krakowa. H. Renker z Wiednia. M. Süss z Wiednia.

Hotel Kuhna.

Pp. J. br. Walisz z Janowa. S. Osmólski z Werchatki. F. Żubr z Podola. J. Czyżowski z Tarnopola

Hotel Krakowski.

P. F. Wojciechowski ze Złoczowa

Odjechali ze Lwowa.

Pp B. Głowacki do Borszczowa. T Prunkul do Guryhomory M. Garapich do Cebrowa J. Kossecki do Królestwa W. Przybysławski do Czortowic. J. Rożański do Kołomyi. W. Zienkiewicz do Krakowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy) pociąg osobowy)

Dziennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 8 kwietnia 1880

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	264	75	268	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	162	50	166	-
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	—	299	50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	243	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	25	98	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	90	90	90
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	25	98	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	65	102	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w a.	100	75	103	—
3. Listy dłużne za 100 złr. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	98	—	99	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98		100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	99	50	101	50
5. Losy miasta Krakowa	20	25	22	—
„ „ Stanisławowa	25		27	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	51	5	61
Napoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	63	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	24½	1	26½
100 marek niemieckich	58	25	59	--
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 6 kwietnia 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	73.15	73.30
luty sierpień	73.15	73.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.70	73.85
kwiecień-październik	73 70	73.85
Losy z roku 1854 po 250 złr.	124.25	124.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	130.—	130.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	133 25	134.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	174.50	175.—
„ „ 1864 „ po 50 „	173.—	174.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	146.50	147.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.30	101.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	89.10	89.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	97.50	98.50
Galicyi	98.25	98.75
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	90.75	91.25
Węgier	91.75	92.30
3. Akcye.		
Bank Auglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	154.50	154.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	285.80	286 20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	610.—	612 —
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	190.—	190.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2430.—	2440.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	265 25	265 75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	163.25	163.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	279.—	279.50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	82. -	82 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	137.25	137.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	103, -	—. -
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.75	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.	.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	102.25	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	97.25	97.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.25	97 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.30	102.80
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	102.75	103.75
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	102.25	102.50
„ „ „ po 5 proc.	98.75	99.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	87.25	87.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.75	101.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.20	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	106.50	—.—
„ „ „ II. emisyi	103.75	—.—
„ „ „ III. „	102.50	—.—
„ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.—	90.50
z r. 1867	93.90	94.30
z r. 1868	87.75	88.—
z r. 1872	85.	85.30
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85.40	85.70
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	107 50	108.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18 —
Losy miasta Krakowa	20.75	21 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23 —	24 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	43.75	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	42 50	43 —
Salma po 40 zł. m. k.	52 50	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46 —	46.50
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.—	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123 50	—.—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.—	35.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.90	119.
Paryż za 100 fr,	47.10	47.15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.58.	5.60.—
„ pełnej wagi	5.57.—	5.59. -
Korona	—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48. -	9.48 50
Rossyjski imperyał	9.74.—	9.76 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 8 kwietnia 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	73	75
„ „ „ w srebrze	74	10
Renta w złocie	90	10
Losy pożyczki z roku 1860	130	50
Akcye banku austro-węgierskiego	842	-
„ „ kredytowego	287	—
Londyn	118	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	46—
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	58	35

Dziennik Urzędowy.

(2432 3—3) **Edykt.**

L. 6811. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszym edyktem oznajmia, iż na skutek skargi przez p, Teofila Kułakowskiego właściciela 312/888 części realności pod l. 15 w Wieliczce, przeciw P. Wojciechowi i Maryannie małżonkom Osmańskim, z życia i miejsca pobytu nieznanym, o uznanie prawa trzechletniej dzierżawy domu pod l. 15 w Wieliczce za zgasłe wniesionej termin do rozprawy ustnej na dzień 24 maja 1880 o godzinie 9 rano wyznaczonym został.

Dla nieobecnych z życia i miejsca nieznanych pozwanych małżon. Wojciecha i Maryanny Osmańskich ustanowiono kuratora w osobie p Franciszka Samulskiego z Wieliczki z którym rozprawa przeprowadzoną będzie.

Wzywa się zatem pozwanych małżonków pp. Wojciecha i Maryannę Osmańskich, a ewentualnie ich prawonabywców, ażeby ustanowionemu kuratorowi, o miejscu swego pobytu donieśli, i temuż dowodów do ich zastępstwa potrzebnych, albo dostarczyli, lub też osobiście, lub przez należycie umocowanego zastępcę, na terminie się stawili, inaczej bowiem niekorzystne skutki, sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka dnia 24 marca 1880.

(2389 3—3) **Edykt.**

L. 4221. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej Schamy Awermanna w kwocie 23 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 kwietnia, 24 maja, i 14 czerwca 1880, o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej Tomka Michałków pod Nr. kon. 76 w Suszczynie, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 250 zł. wadyum 25 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mikulińce 4 października 1879.

(2468 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8056. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 58 subrep. 2 w Czołhyniach położonej, dłużników Matwija Byka Wasyla Soroczyńskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. upryw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 20 kwietnia, 24 maja i 28 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów dnia 2 lutego 1880.

(2467 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7539. W dniach 22 kwietnia, 20 maja i 22 czerwca 1880 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 72 w Dźwinogrodzie położonej dłużnika Dmytra Stecka własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Mojżesza Jagete na zaspokojenie sumy 466 zł. w. a. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej tejże lecz nie niżej kwoty 70 zł. sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 785 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Bóbrce 31 grudnia 1879.

(2461 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1178. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie mianuje dla Jakóba Knopla z miejsca zamieszkania i pobytu wrzekomo niewiadomego z powodu przez Leję Licht imieniem własnem tudzież imieniem małoletnego Anschla Licht pozostałych sukcesorów wraz ze współopiekunem Wolfem Riegel sub. praes. 24 stycznia b. r. l. 1178 wniesionej prośby o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. k. 107 w Tarnowie w mieście położonej na rzecz Jakóba Knopla prenotowanych sum 329 zł. 60 ct., 239 zł., 200 zł. 147 zł. 41 ct., 83 zł. 59 ct. 150 zł., 142 zł. 60 ct., 300 zł. i 300 zł. kuratorem adwokata Dr. Tokarza z substytucyą adwokata Dr. Ringelheima w Tarnowie.

O czem kuranda dla strzeżenia swych praw z tem zawiadamiamy, że tut. sądowa uchwała z dnia dzisiejszego w ślad §. 45 U. hyp. termin na dzień 23 kwietnia b. r. o godzinie 10 przed południem wyznaczyliśmy.

Tarnów dnia 11 marca 1880.

(2456 2—3) **Edykt.**

L. 8539. C. k. sąd powiatowy w Radziechowie, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 kwietnia, 25 maja i 23 czerwca 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 15 w Płowem położonej Amalii i Michała Bauerów własnej na rzecz Julii Kreiss, celem zaspokojenia 100 zł. a. w.

Cena wywoławcza 80 zł.

Wadyum 8 zł. a. w.

Reszte warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 4 lutego 1880.

(2457 2—3) **Edykt.**

9084. C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 kwietnia, 25 maja i 24 czerwca 1880, zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 285 w Chołojowie położonej Jana Morawieckiego własnej na rzecz Aleksandra Cywińskiego celem zaspokojenia 397 zł. w. a. z pn. na miejscu w Chołojowie.

Cena wywoławcza 1582 zł. a. w.

Wadyum 158 zł. 20 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 4 lutego 1880.

(2415 2—3) **Edykt.**

L. 14457. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 1000 złr. a względnie resztujących jeszcze 9 rat po 47 złr. 50 ct. z pn. kasie Stowarzyszenia braterskiego górniczego w Jaworznie od Jana Dębskiego, Teresy Dębskiej, Sebaldy Wojuckiej i Karoliny Dębskiej należących się odbędzie się w dniach 7 maja i 3 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości gruntowych pod l. 33 rep. 6 l. 28 rep. 51 l. 23 rep. 33 i 34 l. 23b] rep. 52 l. 24 rep. 53 i l. 37 rep. 15 w Kątach położonych d] ciał hipotecznych niestanowiących.

Cena wywołania wszystkich 6 posiadłości wynosi 1520 złr., zaś pojedynczych posiadłości według powyższego porządku 400 złr., 200 złr., 80 złr., 150 złr. i 550; wymienione posiadłości mogą być razem lub każda pojedynczo sprzedane, a wadyum wynosi 10 prc. wymienionych cen szacunkowych.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Chrzanów 24 marca 1880.

(2458 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1064. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 10 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1880 zawsze o godzinie 11 rano przymusową sprzedaż realności pod l. k. 199 w Ulanowie położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem z dnia 7 kwietnia 1879 l. 1861 zastawniczo opisanej, a następnie protokołem z dnia 24 października 1879 l. 5084 oszacowanej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1150 złr. w. a., poniżej której realność ta dopiero przy 3 terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 115 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów dnia 18 marca 1880.

(2385 2—3) **Edykt.**

L. 529. Na dniu 5 maja, 3 czerwca i 8 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności l. 27 w Józefsdorfie położonej, Franciszka Rudolfa własnej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 407 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 1490 zł.

Wadyum 149 zł.

Bliższe warunki i ekstrakt hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Mielec dnia 8 marca 1880.

(2387 2—3) **Edykt.**

L. 209. Na dniu 3 maja, 3 czerwca i 5 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięweźmie c. k. sąd powiatowy egzekucyjną licytacyę realności pod l. 5/71 w Borowy położonej do Józefa i Kunegundy Kościołkowej należącej z wyłączeniem gruntu pod l. top. 286/207 przestrzeni 5 morgów 995 sążni obejmującego w posiadaniu Józefa Lewickiego znajdującego się, na pokrycie pretensyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 750 złr.

Cena wywołania wynosi 1100 złr.

Wadyum 110 złr.

Protokół opisania i dalsze warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Mielec dnia 23 lutego 1880.

(2464 2—3) **Edykt.**

L. 8830. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 192 złr. z pn. odbędzie się w terminach 10 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1880 o 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym gminy katastralnej Rzezawa l. 192 objętej, dłużnikowi Jędrzejowi Rzeczkowi tabularnie własnej.

Cena wywołania wynosi 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Bochnia dnia 21 lutego 1880.

(2465 2—3) **Edykt.**

L. 8833. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 281 złr. 27 ct. z pn. odbędzie się w 3 terminach tj. dnia 10 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 20 w Łazach pow. Bochni położonej, wykazem hip. gminy katastralnej Łazy l. 20 objętej, dłużnikowi Walentemu Marcinkowi tabularnie własnej.

Cena wywołania wynosi 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w sądzie.

Bochnia dnia 21 lutego 1880.

(2474 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

L. 2071. Celem obsadzenia posady sługi szkolnego przy c. k. wyższej szkole realnej w Jarosławiu od 1 września b. r. rozpisuje się niniejszem konkurs do końca maja 1880.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 250 zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 62 zł. 50 ct. i wolne pomieszkanie w zabudowaniu szkolnem.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie tudzież fizyczne uzdolnienie, potrzebne do pełnienia obowiązków, i wnieść swe podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek i stan kompetenta w terminie wyżej wskazanym do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. wyższej szkoły realnej w Jarosławiu, a to jeśli kandydat zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (d. p. p. Nr. 60) mają pierwszeństwo przy obsadzeniu rzeczonej posady wysłużeni podoficerowie c. k. armii zaopatrzeni certyfikatem, a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni ukwalifikowani kompetenci stanu czwilnego. Gdyby posada ta rzeczywistemu słudze innej szkoły średniej nadaną została, opróżnione w ten sposób miejsce obsadzone będzie z pomiędzy zgłaszających się o posadę w Jarosławiu.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 6 kwietnia 1880.

(2383 3—3) **Edykt.**

L. 833. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jana Ruska pod Nr. k. 40 i 37 w Kańczudze położonych na pokrycie pretensyi Ernestyny Tiefenbrunnowej w sumie 100 zł. z pn. w sadzie w 3 terminach w dniach: 12 kwietnia, 31 maja i 28 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1035 zł. i 475 złr.

Wadyum 103 zł. 50 ct. i 47 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dr. Meissnera w Kętach.

Kęty 8 lutego 1880.

(2422 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6756. C. k. sąd powiatowy Tłumacz podaje do powszechnej wiadomości, że celem uzyskania sumy na rzecz Meschulima Sterna odbędzie się w dniach 14 kwietnia, 14 maja i 14 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie publiczna licytacya gospodarstwa pod l. 115 w Oleszy ciała tabularnego niestanowiącego a Jakowa Kuzmina własnego, a to przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim za jakąkolwiek cenę.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Tłumacz 31 grudnia 1879.

(2384 3—3) **Edykt.**

L. 531. C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Hilarego Hrunkowskiego w kwocie 1000 zł. w. a. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 160 w Chorostkowie położonej, wedle Dom. Th. V. pag. 266 Juljana Sobieszczańskiego własnej na dniu 22 kwietnia 1880 o 10 godzinie z rana, na którym z powodu bezskutecznie upłynionych dwóch terminów takowa sprzedaną zostanie także niżej ceny szacunkowej, która wynosi 1270 zł.

Wadyum wynosi 127 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kopyczyńce 23 lutego 1880.

(2377 3—3) **Edykt.**

L. 4183. C. k. sąd krajowy zawiadamia, że wskutek podania Elżbiety Krzesz celem zaspokojenia należytości tejże w kwocie 800 zł. z pn. dozwoloną została przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 87 Dz. V. w Krakowie dłużników Sebastyana i Kunegundy Serafinów własnej, która to sprzedaż pod następującemi warunkami się odbędzie.

Sprzedaż realności tej odbędzie się w gmachu sądu krajowego w Krakowie w dniach 20 maja i 10 czerwca 1880 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 6350 zł. 60 kr.

Na powyższych terminach realność poniżej wartości szacunkowej sprzedaną nie zostanie.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 10tą część ceny wywołania w okrągłej kwocie 630 zł. jako wadyum, albo w gotówce lub w papierach wartościowych, bezpieczeństwo pupilarne mających.

W razie, gdyby na powyższych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wyznacza się termin na 8 lipca 1880 godź. 10 rano, na który się strony sporne i wierzycieli hipotecznych wzywa, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyi.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w ts. registraturze przejrzeć można.

O czem strony interesowane tudzież wierzyciele hipoteczni wiadomi do rąk własnych, ci zaś, którzyby dopiero po 30 grudnia 1879 prawo hipoteki na tej realności nabyli, lub którymby uchwała dozwalająca licytacyi lub późniejsze doręczone być nie mogły do rąk ustanawiającego się kuratora adw. Dr. Włyńskiego z substytucyą Dr. Wechslera w Krakowie zawiadomienie otrzymują.

Kraków 5 marca 1880.

(2448 3—3) **Edykt.**

L. 12399. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi 7390 zł. 84 ct. w. a. wraz z procentami zwłoki po 1% miesięcznie od dnia 15 listopada 1875 bieżącemi, tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwotach 27 zł. 20 ct. 18 zł. 61 ct., 10 zł. 36 ct., 40 zł. 27 ct. i 179 zł. 83 ct. w. a. przyznanemi odbędzie się w tymże sądzie na rzecz Karola Mikolasza publiczna sprzedaż następujących gruntów wedle Dom. 151 p. 226 n. 34 haer. Dom 111 p. 144 n. 18 haer. Dom. 120 p. 51 n. 24 haer. Dom. 223 p. 173 n. 30 haer. dłużnika Wilhelma Wagnera własnych, a mianowicie:

a) dwóch gruntów jak n. katastr. 4330 z których jeden l. kons. 297²/₄ jest oznaczony, a drugi bez numeru kons. w drugiej dzielnicy miasta jest położony, z wyjątkiem parcel pod kolej żelazną Karola Ludwika zabranych.

b) Części gruntu pod l. 533²/₄ pod N. kat. 4332.

c) Jednego morga gruntu pod l. kons. 260²/₄ pod l. kat. 4334 i

d) Parceli gruntu objętości 2 morgów 795 sążni kwadratowych „Cyklówka“ zwanej pod l. 709 położonej, dawniej do realności pod l. 326²/₄ należącej, obecnie od tej realności oddzielonej i do realności l. 298²/₄ wcielonej pod l. kat. 4328 z wyjątkiem przestrzeni 770 kw. sąż. i 342 kw. sąż. pod kolej Karola Ludwika wyłączonej a to w dwóch terminach t. j. 13 lipca 1880 i 10 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 11 przed południem, na których to terminach grunta powyższe tylko wyżej, lub za cenę szacunkową i wywołania 17000 zł. w. a. sprzedane zostaną, i że jako wadyum kwota 1700 zł. ma być złożoną. Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 11 sierpnia 1880 o godzinie 4 po południu.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny gruntów wyżej wymienionych mogą być przejrzane w t. s. registraturze.

Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 1 lutego 1880 prawo zastawu na gruntach sprzedać się mających uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna, lub późniejsze w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mogące uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora w osobie adw. Dr. Raresa z substytucyą adw. Dr. Bodeka i o tem się tych wierzycieli niniejszym edyktem zawiadamia.

Lwów dnia 27 marca 1880.

(2447 3—3) **Edykt.**

L. 11519. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Wojciech i Filipina Wojtowicz przeciw Jędrzejowi Wróblewskiemu i tegoż spadkobiercom z imienia i miejsca pobytu nieznajomym o własność realności pod l. 178 i 179⁴/₄ pod dniem 11 marca 1880 l. 11619 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, wskutek czego, ponieważ miejsce pobytu Jędrzeja Wróblewskiego i tegoż spadkobierców jest niewiadomem, c. k. sąd krajowy do zastępowania ich na ich koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Rogalskiego z substytucyą adw. Dr. Luki kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się nieobecnych zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 13 marca 1880.

(2431 3—3) **Edykt.**

L. 1237. C. k. sąd powiatowy w Delatynie uwiadamia niniejszem chęć kupienia mających, że na żądanie zakładu kredytowo-rolniczego dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie odbędzie się w dniach 25 maja, 21 czerwca i 19 lipca 1880 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 222 w Mikuliczynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Andryja Myroniaka własnej, celem wydobycia sumy 187 zł. 73 ct. w. a. pod następującemi warunkami.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a. poręczone 40 zł. w. a.

Resztę warunków tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności przejrzeć można w registraturze.

Delatyn 19 marca 1880.

(2436 3—3) **Edykt.**

L. 309. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia 326 zł. 25 ct., 326 zł. 25 ct., 8963 zł. 74 ct. z pn. odbędzie się przymusowy przetarg dóbr Targowica dłużników Aleksandra i Konstancyi Błażowskich własnych, w trzech terminach tj. dnia 10 maja 1880, dnia 24 maja 1880 i dnia 7 czerwca 1880 o 10 godzinie rano, na rzecz galicyjskiego banku hipotecznego, przy których dobra te niżej ceny wywołania 80.000 zł. sprzedane nie będą.

Zakład wynosi 8000 zł.

Wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Eminowicz, a jego zastępcą adwokat Szydłowski.

Stanisławów 28 lutego 1880.

(2373) 3—3) L. 2962/pr.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady kancelisty w randze XI klasy z systemizowanemi dla tejże poborami przy Lwowskiej c. k. Dyrekcyi Policyi rozpisuje się niniejszem konkurs do końca kwietnia 1880 r.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne i znajomości języków krajowych w powyższym terminie we właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie.

Posada ta, jeżeli ubiegać się o takową nie będą kanceliści powiatowi przydzieleni do służby przy Starostwach lub ukwalifikowani kwiescenci, nadaną będzie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (l. 60 dz. pr. p.) zaopatrzonemu w przepisany certyfikat i ukwalifikowanemu zresztą podoficerowi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 1 kwietnia 1880.

(2368 3—3) L. 6805.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 150 zł. odbędzie się na rzecz Michała Bednarza publiczna sprzedaż polany „Klisiowki" z przyległemi krzakami i łąki Besiowki do Michała Szlachty w Ujsołach należących, dnia 22 kwietnia, 19 maja i 17 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 260 zł.

Wadyum 78 zł.

Milówka 7 stycznia 1880.

(2369 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7418. C. k. sąd powiatowy Tłumacz podaje do wiadomości, że na żądanie Meschulima Sterna i na rzecz tegoż celem ściągnięcia sumy 13 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 342 w Jezierzanach położonej ciała tabularnego niestanowiącej Antoniego Krajewskiego własnej w dniach 15 kwietnia, 18 maja, 15 czerwca 1880 każdym razem o godz. 10 rano w sądzie tutejszym a to w dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny szaunkowej przy trzecim zaś i poniżej takowej.

Cena szacunkowa wynosi 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut sąd. registraturze.

Tłumacz 5 grudnia 1879.

(2367 3—3) **Edykt.**

L. 3168. C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 3 czerwca 1880, 8 lipca 1880 i 6 sierpnia 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności w Kossowie pod l. k. 193 i 194 położonej a to w dwóch pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 6710 zł. lub wyżej tejże przy 3cim i niżej takowej zawsze jednak za poprzedniem złożeniem wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w kwocie 671 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania można w tut. sąd. przejrzeć registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 16 marca 1880.

(2364 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2534. Podaje się do publicznej wiadomości, że Pańko Didycki z Narajowa został uznany marnotrawcą z ustanowieniem kuratora w osobie Stefana Didyckiego.

C. k. sąd powiatowy

Brzeżany 19 marca 1880.

(2363 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 9583. W celu zaspokojenia przez Dawida Friedmana przeciw Hryniowi Maksymec wywalczonej kwoty 100 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 125/5 w Horocholnie położona ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 7 maja, 4 czerwca i 2 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa 372 złr.

Wadyum 37 złr. 20 ct.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany dnia 13 stycznia 1879.

(2352 3—3) **Edykt.**

L. 1781. Złoczowski c. k. sąd obwodowy rozpisuje celem zaspokojenia należnych c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie sum 833 złr. 75 ct., 833 75 ct., 833 złr. 75 ct., 833 złr. 75 ct. i 22468 złr. 78 ct. w. a. z pn. publiczną przymusową sprzedaż dóbr Mełna w powiecie Rohatyńskim położonych, wedle Domin. 446 pag. 194 n. 20 haer. i pag. 196 n. 22 haer. masy spadkowej Kornela Milewskiego własnych pod ułatwionemi warunkami licytacyjnemi w jednym terminie dnia 12 maja 1880 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie odbyć się mającym.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 47500 złr. w. a

W terminie powyższym dobra te sprzedane będą także niżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę

2. Wadyum wynosi 2375 złr. w. a. i składane być ma bądź w gotowiźnie lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego lub c. k. uprz. austro-węgierskiego banku według ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licytacyjnej.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w tusądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się obiedwie strony, tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych bezpośrednio — zaś niewiadomych właścicieli prawa, dla których obowiązek ponoszenia ciężarów gruntowych jak D m. 182 pag. 460 n. 76 on. jest intabulowany i wierzycieli, którzyby po dn. 15 sierpnia 1879 do tabuli dóbr Mełna weszli lub którymby uchwała licytacyjna lub jaka dalsza w tej sprawie wyjść mająca z jakiegobądź powodu albo wcześnie albo wcale nie mogła być doręczoną do rąk kuratora adw. Dra. Wesołowskiego i przez edykt niniejszy.

Złoczów dnia 13 marca 1880

(2393 3—3) **Edykt.**

L. 504. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w sprawach cywilnych dla miasta i przedmieść Lwowa, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych, Leopolda, Wilhelma i Karola Bucheltów ażeby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się i wnieśli oświadczenie do spadku po zmarłej Gabryeli Buchelt w przeciwnym razie spadek z ustanowionym kuratorem adw. dr. Jekelesem pertraktowanym będzie.

Lwów dnia 6 marca 1880.

(2365 3—3) **Edykt.**

L. 1720. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wyznacza w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyju. Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw Senderowi Margulies pto 45 zł. 36 ct., 45 zł. 36 ct. i 659 zł. 51 ct. z pn., celem przeprowadzenia publicznej sprzedaży realności pod l. 111 w Czortkowie, Sendera Margulies własnej, trzy termina, to jest na dzień 11 maja, 1 czerwca i 22 czerwca 1880, zawsze o godzinie 9 rano, pod następującemi warunkami.

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach, na których ta realność jednakowo niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

2. Cenę wywołania stanowi wartość tejże realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta, w sumie 4194 zł. w. a.

3. Wadyum wynosi 10 proc., to jest 420 zł w. a.

4: Gdyby w mowie będąca realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 24 czerwca 1880 o godzinie 9 przed południem z tem oznaczeniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą

5. Wyciąg hipoteczny rzeczonej realności w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem uwiadamia się c. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie, Sendera Margulies, c. k. urząd podatkowy w Czortkowie, c. k. Prokuratoryę skarbu, wysokie c. k. Namiestnictwo i wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza nie mogła być doręczoną, lub którzy po wystawieniu wyciągu tabularnego prawa zastawu uzyskali, na ręce kuratora adwokata Dra Czaczkowskiego.

Czortków 6 marca 1880.

(2360 3—3) **Obwieszczenie.**

L 13848. Złoczowski c. k. miejsko delegowany sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że w zabudowaniu sądowem odbędzie się przymusowy przetarg realności pod l. 25 w Snowiczu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Prokopa Dohań własnej na rzecz Taćki Macaluch celem zaspokojenia sumy 475 zł. 20 ct. z pn. a to na dniu 28 maja 1880 dnia 30 czerwca 1880 tylko powyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 1130 zł. a. w. zaś na dniu 28 lipca 1880 i poniżej tejże każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami, które w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą tudzież, iż w razie gdyby wierzyciele nie chcieli przyjąć przed przewidzianem wypowiedzeniem wierzytelności kupiciel jest winien długi te o ile cena kupna takowe pokrywa przyjąć.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Złoczów dnia 30 grudnia 1879.

(2355 3—3) **Edykt.**

L. 1481. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia sumy 29.368 zł. 85 ct. a. w. z p. n. na rzecz banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Przebyłowa Mojżesza Lautmana własnych, ciało tabularne stanowiących przy 3 terminach to jest dnia 12 maja 1880 dnia 26 maja 1880 i dnia 9 czerwca 1880 o 10 godzinie przed południem, przy których dobra te tylko za lub wyżej ceny wartościowej 90.000 zł. sprzedane będą w przeciwnym zaś razie ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 9 czerwca 1880 o 3ciej po południu.

Zakład wynosi 10 prc.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tu sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Szydłowski a jego zastępcą adwokat Eminowicz.

Stanisławów 28 lutego 1880.

(2370 3—3) **Edykt.**

L. 12114. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Kindlera, że w sprawie firmy Tugendhat & Weiner przeciw niemu pcto 221 zł. 20 kr. z pn. celem doręczenia mu tus. wyroku z dnia 3 stycznia 1880 l. 58850 ustanowiono dlań p. adw. Dr. Raresa kuratorem zaś p. adw. Dr. Standa tegoż zastępcą, zaczem wzywa się tegoż Adolfa Kindlera, aby ustanowionemu kuratorowi wcześnie należytą informacyę udzielił lub też innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniechania tego wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 27 marca 1880.

(2410 3—3) **Edykt.**

L 836. Celem zaspokojenia należytości Eliasza Wolfa w kwocie 50 złr. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 maja i 24 czerwca 1880 o godzinie 10 rana publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l 63 w Muszynce dłużnika Wania Kostyszaka własnego.

Cena szacunkowa 630 złr.

Wadyum 60 złr.

Reszta warunków w sądzie.

Krynica dnia 27 marca 1880.

(2392 3—3) **Edykt.**

L. 7619. C. k. sąd powiatowy Wojnicki ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 89 złr 19 ct. w. a. z pn. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie należnej przeprowadzi w dniach 19 kwietnia 24 maja i 21 czerwca b. r. każdym razem o godzinie 10tej z rana publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. 111 w Złoty położonego dłużników Walentego i Maryanny Musiałów własnego ciała tabularnego niestanowiącego.

Cenę wywołania stanowi się na 150 złr. w. a

Zakład na 15 złr. w. a.

Reszta warunków jest w registraturze do przejrzenia.

Wojnicz 31 stycznia 1880.

(2420 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 915. C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. a względnie resztującej kwoty 70 zł. 2 ct. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 38 rep. 19 w Uniowie położonej, do nieobjętej masy spadkowej Josla Königsberga należącej ciała tabularnego niestanowiący w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego dnia 29 kwietnia, 31 maja, i 30 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową 200 zł. lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania realności tej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Przemyślany 29 lutego 1880.

(2382 3—3) **Edykt.**

L. 1442. C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Przemyślu ogłasza, iż Wojciecha Kopisza gospodarza z Orzechowic marnotrawcą się uznaje.

Przemyśl 13 marca 1880.

(2414 3—3) **Edykt.**

L 1302. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia masę spadkową i spadkobierców ś. p. Ignacego Truskulawskiego z nazwiska, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o wykreślenie prawa zastawu sumy 11350 zł. 11 ct. zaintabulowanej Dom. 86 p. 191 n. 43 on. w stanie biernym 5/18 części a względnie całych dóbr Niebieszczany, Ewelina Daukszowa, Franciszek Sleczkowski, Ludwika Bernacka i Adam Dauksza pozew wytoczyli; na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1302 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dr. Dolińskiego z zastępstwem p. adw. dr. Tarnawskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 4 lutego 1880.

(2418 3—3) **Edykt.**

L. 9609. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie podaje do publicznej wiadomości, że celem zapłacenia Annie 1 Pelcowej 2 Szczepańskiej i spadkobiercom ś. p. Antoniego Pelca sumy 130 zł. z pn. od ś. p. Józefa Cybulskiego przypadającej im odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności w Łańcucie pod Nr. k. 40 położonej, wedle ks. gr. Tom I pag. 316 317 n. IX. XI. haer. Józefa Cybulskiego własnej w lokalu łańcuckiego c. k. sądu a to w trzech terminach mianowicie dnia 30 kwietnia, 4 czerwca i 9 lipca 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie sądownie oszacowana wartość połowy wyż wspomnionej realności w sumie 259 zł; na pierwszych dwóch terminach połowa realności w mowie będącej tylko powyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną być może, przy trzecim terminie zaś i poniżej takowej.

Łańcut 20 stycznia 1880.

(2388 3—3) **Edykt.**

L. 4144. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Kaczka w resztującej kwocie 430 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 kwietnia, 24 maja, i 14 czerwca 1880, o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności dłużnika Samuela Streit jak Dom. I pag. 446 n. 4. haer. własnej, pod N. k 142 w Mikulińcach położonej, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 5352 zł. w. a. wadyum 536 zł. w. a

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny i protokół oszacowania, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

W końcu ustanawia się dla tych wierzycieli, którzy po dniu 11 sierpnia 1879 to jest dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na tej realności nabyli, niemniej dla tych, którymby uchwała licytacyjna lub w cale nie lub wcześnie z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, kuratorem w osobie Chaima Wolloch z Mikuliniec.

Mikulińce 6 października 1879.

(2378 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 333. Prezydent ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie mianował dla drugiej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1880 przy c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi na dniu 7 czerwca 1880 o godzinie 9 rano rozpoczynających się, Prezydenta c. k. sądu obwodowego Władysława Przysieckiego przewodniczym sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego radców sądu Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego, Juliana Bochyńskiego i Franciszka Barańskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Kołomyja dnia 1 kwietnia 1880.

(2423 3—3) **Edykt.**

L 7218 C k sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 576 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 711 subr. 283 w Uhnowie położonej, dłużnika Onufrego i Zofii Skrypczuków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 26 kwietnia, 24 maja, i dnia 24 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1200 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 2 stycznia 1880.

(2353 3—3) **Edykt.**

L. 50654. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Ludwika Pleschera a względnie jego z życia i miejca pobytu niewiadomomych spadkobierców, że na wezwanie c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 9 kwietnia 1879 l. 3149 polecono Tabuli krajowej by prawa zastawu dla należytości skarbowej w kwocie 381 złr. z 5 prc. od dnia 21 kwietnia 1872 do 30 kwietnia 1876 a 6 prc. od dnia 1 maja 1876 aż do dnia zapłaty bieżącemi, tudzież kosztów egzekucyjnych w ilości 8 złr. 11 ct. w. a. przyznanych w stanie biernym sum 36400 złr. i 6800 złr. wedle Dom 498 p. 30 n. 70 on. na dobrach Mikow z przyl dla Ludwika Pleschera hipotekowanych odnośnie do prenotacyi wedle Inst 1176 p. 174 n. 2 on. już uskutecznionej w drodze egzekucyi na rzecz wysokiego skarbu zaintabulowała, że celem doręczenia powyższej uchwały niewiadomem z miejssa pobytu Ludwikowi Pleschérowi a względnie jego z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomym spadkobiercom ustanowiono dla nich kuratorem adwokata Dr. Raresa z substytucyą adwokata Dr. Berliwera, oraz wzywa ich aby wspomnionemu kuratorowi wrazie gdyby im przeciw powyższej intabulacyi jakie środki prawne służyły, takowych udzielili lub sądowi innego zastępcę wskazali o ile że wrazie przeciwnym skutki niekorzystne sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 8 listopada 1879.

(2475 1—3) **Edykt.**

L. 15185. C. k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza, że w dniu 6 marca 1880 do l. 10680 na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Edwardowi Torosiewiczowi i Izydorowi Torosiewiczowi o 1600 zł. w. a. z pn. nakaz zapłaty wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu Izydora Torosiewicza nie jest wiadomem, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania jego mianował adw. Dr. Nurkowskiego kuratorem a jego zastępcą adw. Dr. Skałkowskiego, z którym to kuratorem niniejsza sprawa przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne środki do obrony ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał, i sądowi oznajmił, ile że wynikłe z zaniedbania szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd krajowy handlowy.

Lwów dnia 6 kwietnia 18 0.

(2489 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 179. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sum 140 zł. 64 ct. i 95 zł. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż nietabularnej realności pod Nr. konsk. 98 w Zalesiu położonej, dłużnika Andrzeja Kropelnickiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 11 maja, 8 czerwca i 20 lipca 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych i dla tych, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem Emila Rada z Mielnicy.

Mielnica dnia 13 lutego 1880.

(2486 1—3) **Edykt.**

L. 2885. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnienia sumy 4479 zł. 82 ct. a. w. z pn. na rzecz kasy oszczędności miasta Tarnopola odbędzie się dnia 23 kwietnia 1880 i 25 maja 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności w 1/4 części do masy spadkowej Gittli Feigi dw. im. Krell, w 1/4 części do małoletnich Chawy, Mechla i Benjamina Krellów, a do Estery Beigel w połowie należącej pod l. 114 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na obu terminach sprzedaną nie będzie, 10421 zł. 17 ct. a. w.

Wadyum 1500 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 7 lutego 1880 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata Dr. Mantla i p adw. Dr. Weissteina zastępcą tegoż.

Tarnopol dnia 15 marca 1880.

(2488 1—3) **Edykt.**

L. 221. Dnia 3 maja i 31 maja 1880 r. każdym razem o godz. 10 przed południem przeprowadzi c. k. sąd powiatowy licytacyę sumy 1000 zł. w stanie biernym realności Nr. 251 w Mielcu położonej do Mateusza Toczyńskiego należącej lib. dom. Tom. II pag. 102 n. 10 on. na rzecz dłużnika Józefa Wiecha zaintabulowanej, a to celem zaspokojenia pretensyi kantoru pożyczek, zaliczek i zleceń hr. Reja w kwocie 150 zł. z pn. w dwóch terminach wedle postępowania sumaryeznego.

Cenę wywołania wynosi suma 1000 zł. z procentem po 6 prc. od dnia 3 września 1871 do terminu sprzedaży narosłym i kosztami 6 zł 92 kr. 10 zł. i 1 kr.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Mielec dnia 28 lutego 1880.

(2487 1—3) **Edykt.**

L. 2886. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Tarnopolskiej kasy oszczędności w kwocie 1867 zł. egzekucyjną sprzedaż realności l. 175 w Tarnopolu Beili Saphir Reich własnej w terminach 16 i 30 kwietnia 1880 godz. 10 rano, przy których rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 3725 zł. 32 ct. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum 500 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts registraturze.

O tem uwiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, ustanawiając dla tych którzyby po dniu 30 stycznia 1880 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza lub też dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały wczas lub wcale doręczone być nie mogły, kuratora w osobie p. adw. Dr. Axelrada z zastępstwem p. adw. Dr. Marksteina.

Tarnopol dnia 8 marca 1880.

(2485 1—3) **Edykt.**

L. 3862. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Chajima Leizora 2 im. Schertz handlującego w Brzozowie i mianuje p. c. k. sędziego powiatowego Fryderyka Kunzeka komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Tomasza Witkiewicza c. k. Notaryusza w Brzozowie z zastępstwem p. Maurycego Halamy, aptekarza, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 19 kwietnia 1880 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 31 maja 1880, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tut. albo też w sądzie powiatowym w Brzozowie a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie w dniu 22 czerwca 1880 winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wobec komisarza konkursowego wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 5 kwietnia 1880.

(2401 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 993. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 1443 złr. 44 ct. aw. z pn odbędzie przymusową sprzedaż wydzielonego z dóbr Podusilnej i Baczowa, folwarku Rappeńka w powiecie Przemyślańskim Dom 514 pag. 65 haer. zapisanego w zabudowaniu sądowym dnia 18 maja 1880 i dn. 15 czerwca 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem, jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 5078 złr. w. a.

Wadyum wynosi 507 złr. 80 ct. w. a.; dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 6 listopada 1879 do tabuli weszl, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze licytacyi lub ekstrykacyj dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata Dr. Wesołowskiego ze zastępstwem przez adwokata Dra. Abdona Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 20 marca 1880.

(2482 1—3) **Edykt.**

L. 9645. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie oznajmia, że przedsięweźmie na dniu 27 kwietnia, 1 czerwca i 13 lipca 1880 zawsze o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż realności pod l. 330 w Czortkowie Attera Tepper własnej, ciało tabularne stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego w sumie 56 złr. 70 ct. 56 złr. 70 ct. i 879 złr. 11 ct.

Cenę wywołania stanowi suma 5500 złr., wadyum 10 prc. to jest 550 złr. w. a.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych, można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby po 22 lutego 1879 prawo zastawu uzyskali, ustanowiono adwokata Dr. Czaczkowskiego kuratorem.

Czortków 5 stycznia 1880.

(2484 1—3) **Edykt.**

L. 8848. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 198 ordynacyi konk. zezwolił na otwacie konkursu na majątek zarejestrowanej firmy Pawła Henisza właściciela młyna amerykańskiego w Mogile przy Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdywał a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Szybilskiego adjunkta sądu krajowego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Lisowskiego z substytucyą p. adwokata Włyńskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszym, aby na terminie d. 27 kwietnia 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 1 czerwca 1880 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 28 czerwca 1880 o godzinie 10tej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuza prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obwiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 4 kwietnia 1880

(2356 1—3) **Edykt.**

L. 2880. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do publicznej wiadomości, że w celu wydobycia wierzytelności w kwotach 400 złr. i 9459 złr. 98 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego przedsięweźmie na dn. 20 maja 1880 i na dniu 30 czerwca 1880 zawsze o 10 godzinie rano przymusową publiczną sprzedaż dóbr Szeptyce w obwodzie Samborskim położonych i w gal. tabuli krajowej Dom 196 p. p. 175 n. 25 haer. na imię Seweryna Augustynowicza zapisanych.

Gdyby dobra rzeczone w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane nie zostały natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza cię termin sądowy na dzień 2 lipca 1880 o 10tej godzinie przed południem z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających uważani będą

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 51886 złr. w. a.

Wadyum złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania t. j okrągłą sumę 5190 złr. w. a. i może być złożone w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. upzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego lub c. k. uprzyw. austr. narodowego we Wiedniu podług kursu w ostatnim przed licytacyą numerze „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wszystkich tych, którzyby po dniu 26 kwietnia 1879 jakiekolwiek prawa za pośrednictwem tabuli krajowej względem dóbr Szeptyce nabyli, lub którymby niniejsza uchwała lub też później w tej sprawie zapaść mające uchwały bądź wcale nie bądź też nie w należytym czasie z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły przez edykt w dzienniku rządowym „Gazety Lwowskiej" potrzykroć umieścić się mającey i przez kuratora w osobie adwokata Dra Kohna.

Sambor dnia 2 marca 1880.

(2440 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1514. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach uwiadamia, iż celem zapłacenia Manassesowi Lehrfeldowi prawomocnie od Jana Jeża wywalczonej kwoty 50 złr. zpn. odbędzie się w dniu 11 maja, w dniu 1 czerwca i w dniu 28 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi sądowej sprzedaż przymusowa połowy realności pod l. 166 i połowy gruntów l. parceli 350 i 351 w Dobczycach położonych Jana Jeża własnych.

Cena wywołania wynosi 125 złr.

Wadyum 12 złr. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w ekspedyturze sądowej.

Dobczyce dnia 21 marca 1880.

(2490 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 363. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 złr. 82 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 15 w Zalesiu położonej, dłużnika Gabra Kołodrubskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 11 maja, 8 czerwca i dnia 20 lipca 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 900 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warnuków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych i dla tych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została ustanowiono kuratorom Emila Rada z Mielnicy.

Mielnica 14 lutego 1880.

(2493) **Ogłoszenie.**

L. 213. Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia akta założenia i projekty ksiąg gruntowych dla gmin Bogumiłowice z miejscowością Kępa Bogumiłowska, Kończyska, Lusławice z miejscowością Lusławiczki, Roztoka, Sukmanie i Wesołów, z terminem do zarzutów do dnia 15 b. m. otwartym.

Wojnicz 6 kwietnia 1880.

(1125 2—3) **Edikt.**

Zl. 1894. Vom k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte S. I. in Lemberg wird in der Streitsache des Blasius Neubauer, gegen Lucia Theimer wegen 56 fl, sowie in der Streitsache derselben Parteien pto 64 fl. behufs Vertretung der dem Wohnorte nach unbekannten Lucia Theimer der hiesige Landesadvokat Dr. Robert Czajkowski mit Substituirung des Advokaten Dr. Pomianowski, zum Curotor bestellt; dem Ersteren in der erstgenannten Streitsache das mit h. g. Bescheide vom 21ten Mai 1878, Zl. 21978 intimirte Oberlandesgerichtliche Urtheil vom 7 Mai 1880, Zl. 10101 der hiergerichtliche Bescheid v. 20 August 1878 Zl. 35097 nebst dem Bescheide vom 31 Jänner 1880, Zl 1894, in der zweitgenannter Streitsache, das h. g. Uhtheil vom 28ten Mai 1879, Zl. 13354, und der Bescheid vom 31 Jänner 1880, Zl. 1895 zugestellt.

Wovon Lucia Theimer mit der Aufforderung dem Curator ihre Behelfe mitzutheilen oder diesem Gerichte einen anderen Vertreter nahmhaft zu machen, verständigt wird.

Vom k. k. st. del. Bezirksgerichte S. I.

Lemberg am 31 Jänner 1880.

(2427 2—3) **Edikt.** Zl. 5950.

Aufforderung an die unbekannten Erben des Freiwill Grossmann.

Von dem k. k. städtisch-delegirten Bezirksgerichte Alsergrund wird bekannt gemacht, daß am 20 Jänner 1878 im k. k. allgemeinen Krankenhause in Wiem Freiwill oder Feiwell Grossmann 46 Jahre alt. mosaisch, ledig, Kaufmann aus Stryj in Galizien Gebürtig, aus Indien zugereist ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zn machen gedenken aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigen Falls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Hrr. Dr. Ritter v. Schwendlrnef Gerichtsadvokat in Wien IX. Schwarzspanier-Straße 5, als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt, und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben. verhandelt, und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder, wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Wien am 27 März 1880.

(2473) **Kundmachung.**

In Folge der Bestimmungen des Vertrages zwischen der österreichischen Staatsverwaltung und der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Gesellschaft vom 30 April 1850, wird am 15 April l. J. die 30 Verlosung der gegen Stamm-Actien der Krakau-Oberschesischen Eisenbahn hinausgegebenen Obligationen und die 31 Verlosung der Prioritäts-Actien dieser Bahn in Wien in dem dazu bestimmten Saale im Bancogebäude Singerstraße stattfinden.

Von der k. k. Direction der Staatsschuld.

Wien am 31 März 1880.

(2492) **Obwieszczenie.**

L. 1372. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Brzeżanka i Żyznów dnia 15 kwietnia 1880 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony prawa za stosowne uzna.

Strzyżów 5 kwietnia 1880.

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**,

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi).

Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (2290 3—?)

MATERYE WEŁNIANE

na suknie damskie

po 25, 30, 35, 40, 50, 60 ct.

oraz

BROKATY

do ubierania sukien.

Próby na żądanie franco. (2346 2—4)

W magazynie towarów bławatnych

Płótna i konfekcyi

ROMANA WOJCZYŃSKIEGO

& L. KISIELEWSKIEGO

we Lwowie

plac Maryacki liczba 10.

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 12 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bolu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (2291 3—?)

Realność

15 minut od miasteczka powiatowego położona, składająca sie z 74 m. przeszło roli, 11 m. 325 s. sianożęci i stawiska, 4 m. 196 s. ogrodu koło domu i w stawisku, ma obszerny dom mieszkalny, stodołę, szopę, stajnię, wozownię drewnianę, karmniki, piwnicę, młyn wodny na 2 kamienie z chałupą, od 1873 do 1877 nowo pobudowane, jest każdego czasu do nabycia. —

Bliższa wiadomość **K. S.** poste restante **Lwów.** (2425 2—4)

OGŁOSZENIE.



Znany we Lwowie od 45 lat istniejący (2283 4—?)

Główny skład

fortepianów

pianin, harmonium i innych instrumentów przeniosłem napowrót z ulicy Ormiańskiej do nowo zbudowanej kamienicy na **ulicy Karola Ludwika l. 7** i zaopatrzyłem takowy w świeży transport fortepianów, pierwszorzędnych fabryk tak wiedeńskich jako też i zagranicznych, które po nader umiarkowanych cenach wysprzedaję, z gwarancyą na lat 10.

JAN BALKO **ul. Karola Ludwika liczba 7.**

W kamienicy przy ulicy Ormiańskiej l. 16. jest do wynajęcia 5 pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchnią i przynależytościami. — Bliższa wiadomość: ulica Karola Ludwika l. 7, w składzie fortepianów.

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstw. Krakowskiem

na rok

1880

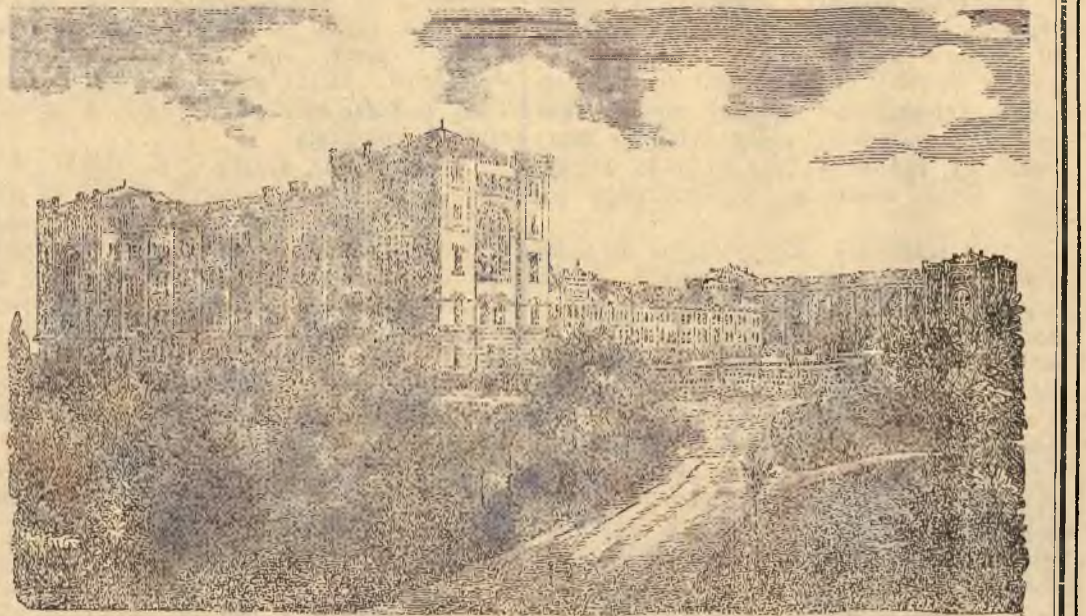
nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„Gazety Lwowskiej.“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Jan Schumann **we Lwowie,** pl. Maryacki l. 9, utrzymuje **wyłączny skład** wyrobów **ZAKŁADU DROHOWYZKIEGO** mianowicie: wyroby warsztatów ślusarskich, kowalskich i kołodziejskich, jako te: okucia do drzwi i okien, wozy ciężarowe na żelaznych osiach i t. p. Przyjmuje oraz zamówienia dla tegoż Zakładu na wszelkie tego rodzaju roboty. (1446 2—3)



Gmach Zakładu Drohowyzkiego.

FOSFORAN ŻELAZA

P. LERAS, Doktora Umiejętności,

8, ulica Vivienne.

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparatów żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych panienek delikatnych, których rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony, dla pań cierpiących na nieznośne boleści żołądka, pochodzące z bladaczki, wyniszczenia, białych upławów lub braku regularności, dla dzieci bladych, wątłej budowy i delikatnych i dla wszystkich osób cierpiących z niedokrwistości. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, dla których użycie jego zalecają lekarze.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marką fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

(2823 11—12)

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha, Ruckera i Balsera.

K. k. priv. allgemeine österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 1. April 1880 stattgehabten **vierundzwanzigsten Ziehung** der 5%igen **33jährigen Pfandbriefe österreichischer Währung der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt** wurden nachfolgende Stücke gezogen:

à fl. **100.** 147 165 812 826 880 927 **1**031 230 323 370 629 825 975 981 **2**513 531 926 927 954 **3**047 215 288 430 432 467 642 712 755 795 925 968 **4**487 568 **5**034 060 452 471 663 **6**002 051 057 084 374 382 554 588 634 850 **7**014 078 189 237 266 459 528 533 800 838 911 974 **8**103 181 483 553 648 657 [illegible]3 911 **9**091 187 272 542 746 774 869 967 **10**078 145 411 600 607 754 867 901 985 998 **11**063 307 498 547 634 763 934 **12**000 112 241 272 470 496 543 716 744 843 **13**018 086 293 333 363 636 692 696 697 794 **14**118 124 152 158 221 280 594 632 692 836 910 **15**517 520 552 766 **16**012 167 171 293 299 315 341 404 412 492 521 552 632 719 799 891 **17**117 310 315 338 348 582 639 675 689 727 830 846 **18**022 175 502 886 958 **19**017 210 439 477 574 994 **20**127 135 259 270 429 560 579 844 858 860 **21**514 611 628 629 734 744 761 857 918 955 **22**023 150 166 204 239 245 289 339 630 690 711 743 779 784 837 973 979 987 **23**078 090 096 104 129 187 244 250 433 438 956 964 **24**034 048 072 091 102 125 194 252 283 325 331 **30**370 410 516 605 726 746 817 916 **31**045.

à fl. **1000:** Nr. 192 413 571 575 891 **1**026 109 122 361 397 399 **2**444 508 649 665 728 754 **3**304 308 369 414 443 498 714 766 **4**085 093 338 731 **5**244 662 712 **6**187 426 436 448 647 786 821 898 907 **7**602 609 811 **8**307 399 413 461 508 674 679 803 830 836 897 **9**025 293 482 609 712 **10**079 086 215 270 323 626 784 980 **11**052 055 177 430 435 460 577 845 **12**053 064 237 304 480 545 563 566 684 707 803 846 858 872 975 **13**026 375 509 644 665 718 946 986 **14**111 168 194 294 321 439 462 518 587 719 755 807 840 **15**009 068 094 101 167 389 488 501 520 534 590 633 813 945 **16**068 281 354 458 496 634 641 652 806 819 982 **17**152 231 338 449 478 **18**039 151 171 436 514 617 650 749 **19**443 716 873 **20**002 013 139 183 223 336 383 403 476 491 616 654 768 **21**021 031 308 469 494 509 532 605 612 942 **22**034 084 100 169 201 243 252 558 696 775 914 **23**050 122 193 570 627 694 719 733 744 776 778 800 848 895 **24**015 030 101 148 196 262 266 301 349 415 460 476 533 608 658 702 743 768 807 861 **30**172 197 220 224 519 683 746 767 886 **31**071 073 199 350 351 518.

à fl. **5000:** Nr. 74 83 106 167 218 269 340 354 408 701 711 757 775 840 970 **1**102 163 **2**170.

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1 Juli 1880 an bei der **Centralcassa in Wien.**

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1. Juli 1880 auf: die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.

Nachverzeichnete, bereits bei den früheren Verlosungen gezogene Pfandbriefe der Anstalt sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:

à fl **100:** Nr. 30 191 375 447 671 710 841 878 921 **1**200 377 756 764 772 992 **2**008 088 161 204 212 285 341 482 551 849 918 **3**233 349 400 529 548 653 821 870 **4**208 279 416 671 673 856 890 952 **5**194 226 275 309 318 453 503 699 746 867 886 888 931 944 **6**156 248 311 341 406 446 692 878 **7**055 073 162 202 209 359 458 508 526 536 689 918 **8**014 246 356 364 438 597 732 835 849 882 895 904 921 **9**060 103 372 649 693 768 772 **10**099 249 490 513 630 714 738 761 **11**015 156 161 186 216 264 301 444 706 792 882 **12**039 162 264 355 605 616 761 793 833 901 **13**068 146 159 169 334 543 739 785 848 **14**380 408 613 757 787 801 **15**116 437 461 800 **16**197 382 524 530 638 665 848 860 872 **17**027 076 120 160 344 346 350 397 498 655 734 876 903 **18**035 097 810 838 878 **19**626 840 **20**203 219 314 481 642 **21**204 266 286 346 489 500 504 574 927 **22**069 304 363 765 959 **23**204 411 416 435 987 **24**148 228 **30**089.

à fl. **1000:** Nr. 775 **1**162 501 **2**023 130 992 996 **3**347 836 880 882 **4**272 303 **5**030 226 702 720 736 764 **6**126 134 410 855 863 **7**216 282 627 **8**268 270 388 428 455 639 666 **9**375 591 749 **10**352 890 **11**969 992 **12**593 763 **13**092 **14**904 **15**038 154 232 263 485 509 **16**384 842 **17**260 587 625 **18**142 **19**318 321 909 **21**341 563 **22**249 367 510 664 **23**327 558.

à fl. **5000 :** 634. (2395)

L. 294 (2192 1—3)

Konkurs.

Wskutek uchwały Rady gminnej z dnia 23 marca 1880, l. 294, ogłasza się niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego z remuneracyą roczną 120 zł. w. a. i osobnem wynagrodzeniem za oglądanie bydła na rzeź przeznaczonego, tudzież oglądanie zmarłych wedle ustanowionej taksy.

Mianowanie nastąpi prowizoryczne na lat trzy.

Ubiegający się o tę posadę P. T. pp. lekarze, zechcą podania swoje zaopatrzone w dowody praktycznego i teoretycznego uzdolnienia, niemniej znajomości języka krajowego, wnieść do magistratu Strzyżowskiego najdalej do 20 kwietnia 1880.

Magistrat kr. wolnego miasta.

Strzyżów dnia 23 marca 1880.

L. 10463 (2497 1—3)

Obwieszczenie.

Sprzedaż gruntu budowlanego wydzielonego z real. miej. pod l. $139^2/_4$ naprzeciw ogrodu miej. (pojezuickiego) przy nowo otworzonej ulicy Kraszewskiego położonego.

Celem sprzedania gruntu budowlanego z realności miej. pod l. $139^2/_4$ we Lwowie położonej pochodzącego, mianowicie części z ogrodu miej. (pojezuickiego) wydzielonej, obejmującej 161°1′□, graniczącej na północ z ulicą Kraszewskiego, na południe z realn. l. $101^2/_4$ do p. Krzeczunowicza należącą, od wschodu i zachodu z resztą realności $139^2/_4$, odbędzie się licytacya za pomocą pisemnych ofert dnia 28 kwietnia 1880 o godzinie 12 w południe w biurze Dep. Igo. Magistratu na 2 piętrze.

Jako cenę wywołania ustanawia się jednostkowa cena w kwocie 50 zł. w. a. za każdy sążeń□.

Oferty winny być zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania kupna i sprzedaży całej tej parceli.

Magistrat król. stoł. miasta.

We Lwowie dnia 3 kwietnia 1880.

L. 174. (2454 2—3)

Konkurs

na zespoloną posadę Inspektora dróg gminnych i lustratora gminnego na powiat Zaleszczycki, z roczną pensyą 800 zł. a osobno na utrzymanie koni do objazdów 400 zł. Obowiązki do przejrzenia w kancelaryi Wydziału powiatowego.

Od kandydata wymaga się:

1. Znajomości ustaw autonomiczno-politycznych.
2. Dokładnej znajomości rachunkowości kasowej.
3. Odnośnych wiadomości technicznych do budowy dróg gminnych.

Posada ta będzie w pierwszym roku prowizorycznie udzielona.

Podania kandydatów dokładnie udokumentowane, przyjmuje Wydział powiatowy do 31 maja 1880.

Z Wydziału Rady powiatowej

Zaleszczyki dnia 24 marca 1880.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.